



# KRONIKA DNIA

## Dzisiaj udaje się do Bratysławy delegacja KK PZPR

(Inf. wł.) Na podstawie planu współpracy partyjnej między Krakowem i Bratysławą na rok 1975 oraz w oparciu o otrzymane z KM KPS zaproszenie w dniu dzisiejszym udaje się do Bratysławy delegacja Krakowskiego Komitetu PZPR w składzie: Stanisław Gałązka, członek Sekretariatu, przewodniczący Komisji Kontroli Partyjnej Komitetu Krakowskiego PZPR (przewodniczący delegacji), Jerzy Klicia — zastępca członka Komitetu Krakowskiego, kierownik Wydziału Administracyjnego KK PZPR, Kazimierz Groń — sekretarz Komitetu Dzielnicowego PZPR w Krakowie — Podgórze, Waldemar Kania — starszy inspektor Komitetu Krakowskiego PZPR, Adam Jędrusiak — I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Krakowie.

Delegacja zapozna się z doświadczeniami w dziedzinie wewnątrzpartyjnej pracy ideowo-wychowawczej bratysławskiej instancji i organizacji partyjnych.

## Narada w sprawie bezpieczeństwa publicznego

(Inf. wł.) W Komendzie Wojewódzkiej MO w Tarnowie odbyła się narada poświęcona ocenie stanu porządku bezpieczeństwa oraz zagrożenia przestępczością w województwie tarnowskim. W naradzie uczestniczyli: I sekretarz KW PZPR w Tarnowie Stanisław Gębala, wojewoda tarnowski Jan Sokółowski, komendant wojewódzki MO płk Edward Kubrak i prokurator wojewódzki Stanisław Bieszkiewicz. Omówiono zadania stojące przed aparatem milicji w najbliższym okresie ze szczególnym uwzględnieniem poprawy stanu dyscypliny społecznej w województwie.

(tor)

## Dobro turysty na pierwszym planie

(Inf. wł.) W ub. sobotę w Tatrzańskim Przedsiębiorstwie Turystycznym „Tatry” w Zakopanem, miała miejsce narada partyjno-ekonomiczna z udziałem kierownika Wydziału Ekonomicznego KW PZPR w Nowym Sączu Ludwika Kamińskiego.

Przedsiębiorstwo „Tatry” jest powołane do obsługi krajowego ruchu turystycznego w oparciu o własną bazę recepcyjną i pośredniczy w wynajmie kwatery prywatnych — w terenie o największym nasileniu turystycznym nowego województwa.

Zasadniczym celem narady było określenie wielkości, profilu i geografii potrzeb dalszego rozbudowania bazy hotelowo-gastronomicznej w rejonie Podtatrza, doskonalenie form i metod obsługi turystów oraz zapewnienie wysokich wskaźników rentowności przedsiębiorstwa.

(Jot-ka)

## KPHS — najlepszy

(Inf. wł.) Umiejętna wykorzystanie wprowadzonego w 1973 r. systemu ekonomiczno-finansowego dla przedsiębiorstwa handlu wewnętrznego oraz odpowiednie operowanie podziałami materialnego zainteresowania wobec załogi przynosi Krakowskiemu Przedsiębiorstwu Handlu Spożywczego zdecydowane pierwszeństwo w skali ogólnopolskiej zarówno w zakresie wyników gospodarczych, jak i jakości obsługi klienta. Nie też dziwnego, że właśnie Kraków wybrany został na miejsce obrad Kolegium Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlu Spożywczego. Przedstawiciele wojewódzkich PHS z terenu całej Polski dyskutują dziś w Krakowie nad realizacją uchwały sekretariatu KC PZPR w sprawie wzmocnienia pracy polityczno-wychowawczej wśród pracowników handlu wewnętrznego.

(mh)

## POGODA

Krakowskie Biuro Prognoz IMGW informuje: Europę zachodnią i północną zalega rozległy układ wyżowy, Europa południowo-wschodnia jest pod wpływem niżu barometrycznego.

Zachmurzenie umiarkowane, przejściowo małe w ciągu dnia okresowo duże, miejscami burze i przelotne opady. Rano zamglenia, lokalnie mgła. Temperatura dniem od 25 do 28 stopni, lokalnie do 30. Nocą od 14 do 18. Wiatry słabe i umiarkowane w kierunku wschodnim.

— 2—3—4—5—

# Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu

(CIAĞ DALSZY ZE STR. 1)

chodów pieniężnych ludności i świadomości społecznych w najbliższym 5-leciu. Podstawą dla osiągnięcia tego celu jest rozbudowa potencjału produkcyjnego i dalszego unowocześnienia całej bazy materialnej polskiej gospodarki w odpowiednim dostosowaniu do warunków okresu 1976—1980. Oznacza to, że całe dziesięciolecie realizowany etap polityki społeczno-gospodarczej, nakreślonej na VI Zjeździe Partii.

W nadchodzącym 5-leciu zakłada się poważny wzrost produkcji przemysłowej i usług, a zwłaszcza produkcji rynkowej. Duże znaczenie mieć będzie również dalszy wzrost produkcji rolnej. Szczególną uwagę zwrócono na potrzebę kontynuacji szybkiego rozwoju handlu zagranicznego, specjalizacji i kooperacji produkcji, a także innych form współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi. Zakłada się także dalszy rozwój wymiany handlowej i współpracy gospodarczej z krajami kapitalistycznymi stwarzającą możliwości depozytu nowoczesnej techniki i technologii produkcji w szeregach dziedzinach. Do zadań szczególnie ważnych zaliczono wzrost eksportu.

Istotne znaczenie mieć będzie poprawa efektywności gospodarowania we wszystkich dziedzinach gospodarki; przewiduje się więc dalszy postęp w racjonalnym wykorzystaniu czynników produkcji, podniesienie poziomu kwalifikacji kadr, poprawę jakości wyrobów i pełniejsze dostosowanie ich asortymentu do potrzeb społecznych, usprawnienie całości struktury procesów inwestycyjnych, oszczędne i racjonalne gospodarowanie zasobami pracy, lepsze wykorzystanie maszyn i urządzeń oraz wydajny wzrost wydajności pracy w przemyśle i budownictwie jak i obniżenie materiałochłonności produkcji.

Jednym z celów wytyczonych w projekcie planu jest wyrównanie frontu gospodarczego, likwidacja dysproporcji, dalsze umocnienie równowagi ekonomicznej, a w szczególności równowagi planicznej, pieniężno-rynkowej, inwestycyjnej oraz w dziedzinie zaopatrzenia materialnego.

Oceniono, że projekt planu na lata 1976—1980 jest programem ambitnym i realistycznym, otwartym dla wszelkich inicjatyw, zmierzających do osiągania jeszcze większych rezultatów.

Osiągnięciu sformułowanych w nim celów sprzyjać będzie dokonany w ostatnich latach postęp zarówno we wdrożeniu postępu życia ludzkiego jak i w rozbudowie, unowocześnianiu naszej gospodarki. Dzięki wyjątkowej pracy całego narodu Polska znajduje się dziś na wyższym poziomie rozwoju.

Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium Rządu zaleciło, by w trakcie prowadzonych prac nad planem dążyć do zapewnienia dalszego umocnienia równowagi ekonomicznej i utrzymania określonych w założeniach proporcji rozwojowych dotyczących zwłaszcza tworzenia i podziału dochodu narodowego, przy jednoczesnej stałej poprawie efektywności gospodarowania, zwłaszcza przez wykorzystanie pozostających czynników rozwoju gospodarczego kraju.

Podkreślono, że podobnie jak w bieżącym 5-leciu decydującym czynnikiem rozwoju społeczno-ekonomicznego jest aktywność i patriotyczna postawa ludzi pracy wyrażająca się w wysoko wydanej i dobrze zorganizowanej pracy, dyscyplinie i odpowiedzialności zawodowej. Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium Rządu zapoznali się z przebiegiem i rezultatami wizyty prezydenta Republiki Francuskiej, Valery'ego Giscard d'Estaing w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Aprobując w pełni podpisane dokumenty i zawarte porozumienia oraz przyjęte ustalenia, Biuro Polityczne i Prezydium Rządu stwierdziły z zadowoleniem, że wizyta prezydenta Francji i jej owocne wyniki utrwalały osiągnięcia w ostatnich latach postęp w stosunkach dwustronnych i otwierają nowe perspektywy dla dalszego rozwoju wzajemnie korzystnej polsko-francuskiej współpracy w dziedzinie gospodarczej i naukowo-technicznej, a także dla pogłębienia tradycyjnej przyjaźni obu narodów.

Wyrażono również satysfakcję ze znaczenia tej wizyty dla rozszerzenia współdziałania Polski i Francji na rzecz dalszego umocnienia procesu odprężenia w stosunkach międzynarodowych, a zwłaszcza rybnego pomysłowego zakończenia Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy.

Biuro Polityczne i Prezydium Rządu, salucując niezłomną realizację zawartych porozumień, dalszy wyraz przekonaniu, że służby to będzie interesem Polski i Francji oraz utrwalania w praktyce zasad pokojowego współdziałania krajów o odmiennych ustrojach.

# Valery Giscard d'Estaing zakończył oficjalną wizytę w Polsce

(CIAĞ DALSZY ZE STR. 1)

Pracy między Polską a Francją, pod „Deklaracją o zasadach i środkach rozwoju współpracy kulturalnej i naukowej, informacji oraz stosunków międzyzwiązkowych między PRL a Republiką Francuską” i pod umową 5-letnią o współpracy gospodarczej obu krajów.

Podpisane zostały także: wieloletni program rozwoju współpracy gospodarczej, przemysłowej, naukowej i technicznej między rządami obu krajów, dokument dotyczący polskiego węgla i ułatwień finansowych w naszych zakupach we Francji, umowa między rządami PRL i Francji w sprawie zapobieżenia podwójnemu opodatkowaniu od dochodów i majątku oraz protokół o różnorodnych preferencyjnych warunkach kredytowych stosowanych przy sprzedaży urządzeń inwestycyjnych przez Francję do Polski w latach 1976—1978.

Zabierając głos Edward Gierek wyraził przekonanie, że podpisane dokumenty będą dalszym krokiem w dalece umocnienia stosunków polsko-francuskich i przyjaźni między narodami Polski i Francji.

Prezydent Francji podkreślił m. in. osobisty wkład i sekretarza KC PZPR w stworzenie „Karty zasad przyjaźni współpracy między Polską a Francją”, która toruje drogę do żywej i owocnej współpracy między obu krajami.

## Konferencja prasowa prezydenta Francji

(Obługa wł.) Z udziałem ponad 200 dziennikarzy krajowych i zagranicznych odbyła się w piątek w południe konferencja prasowa prezydenta V. Giscard d'Estaing. W złożonym na wstępie oświadczeniu prezydent stwierdził, że jego wizyta w Polsce zaakcentowała bardzo pozytywny etap w długoletniej historii przyjaźni narodów polskiego i francuskiego. Mówiąc m. in. o podpisaniu Karty Zasad Przyjaźni Współpracy, nazwał ją dokumentem oryginalnym, uwzględniającym różnorodne aspekty, jakich odtąd może nabierać polsko-francuska współpraca, a więc współpracę polityczną, regularne konsultacje, współdziałanie na niwie gospodarczej, wspólną politykę odprężeniową, współpracę kulturalną. „Umazamy, że w dziedzinie współpracy gospodarczej można pójść o wiele dalej. Pragniemy aby Polska stała się naszym wyjątkowym partnerem”. Francja i Polska — podkreślił Giscard d'Estaing — są aktywnymi uczestnikami polityki odprężenia i zbliżenia między narodami i państwami europejskimi. W tym kontekście szczególnie charakter polsko-francuskich stosunków może być przykładem tego, co składa się na pozytywną treść procesu odprężenia.

Następnie prezydent Francji odpowiedział na liczne pytania dziennikarzy. Zapytany o dziedzinę, w której można oczekiwać najwyższych rezultatów wizyty, Giscard d'Estaing wskazał przede wszystkim na dwa działy: gospodarkę i kulturę.

Odpowiadając na jedno z pytań prezydent stwierdził, że Francja zamierza dać pozytywną odpowiedź na propozycję Leonida Breżniewa w sprawie terminu rozpoczęcia ostatniej fazy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. „Należy przyspieszyć, ostatnie kroki konferencji — powiedział prezydent — aby termin ten został dotrzymany.” (jap)

Komentując na spotkaniu z dziennikarzami rezultaty wizyty

ty prezydenta Francji, rzecznik prasowy rządu — Włodzisław Janurek przytoczył słowa Edwarda Gierka, który w czasie rozmów plenarnych stwierdził, że wizyta stanowiła wielkie wydarzenie i milowy krok w rozwoju stosunków polsko-francuskich.

W godzinach południowych V. Giscard d'Estaing z małżonką wydal w Pałacu Wilanowskim śniadanie na cześć Edwarda Gierka i jego małżonki. W śniadaniu udział wzięli Henryk Jabłoński i Piotr Jaroszewicz z małżonkami.

Na zakończenie wizyty Valery Giscard d'Estaing i jego małżonka wydal przyjęcie w zabytkowym Pałacu w Jabłonnie. Na przyjęcie, którego gospodarzem był prezydent Francji, przybyli członkowie najwyższych władz: Edward Babiuch, Wojciech Jaruzelski, Stefan Olszowski, Jan Szydłak, Ryszard Frelek, Stanisław Guca, Andrzej Benesz.

Uroczystość pożegnania prezydenta Francji, jego małżonki i towarzyszących mu osób, odbyła się przed godziną 19.00 na

warszawskim lotnisku Okęcie. Przy stopniach specjalnego samolotu Valery Giscard d'Estaing zegnają serdecznie Edward Gierek z małżonką, Henryk Jabłoński i Piotr Jaroszewicz i ich małżonki. O godzinie 19.00 samolot unioś się do powietrza, kierując się do Paryża.

Na kilka minut przed odlotem prezydenta Francji — do Edwarda Gierka zwrócili się dziennikarze z prośbą o ocenę znaczenia wizyty. I sekretarz KC PZPR wyraził opinię, że wizyta ta przyczyniła się do zacieśnienia współpracy polsko-francuskiej, stwierdzając, że obie strony mają w tym względzie wiele sobie do zaferowania.

Zapytany w sprawie zaproszenia go do złożenia wizyty we Francji Edward Gierek odpowiedział, że uścisnąc te słowa, ale trudno w tej chwili określić dokładny termin. Dodał, że jego wizyta we Francji poprzedzi, najprawdopodobniej w przyszłym roku, wizyta Piotra Jaroszewicza.

## Omówienie Karty Zasad Przyjaźni Współpracy między PRL a Republiką Francuską

Podpisana na zakończenie wizyty oficjalnej, którą na zaproszenie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka złożył w Polsce prezydent Republiki Francuskiej Valery Giscard d'Estaing, Karta Zasad Przyjaźni Współpracy między Polską a Francją, która stanowiła wielkie wydarzenie i milowy krok w rozwoju stosunków polsko-francuskich, została omówiona przez ambasadora w Warszawie, J. Gierka.

Podpisana na zakończenie wizyty oficjalnej, którą na zaproszenie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka złożył w Polsce prezydent Republiki Francuskiej Valery Giscard d'Estaing, Karta Zasad Przyjaźni Współpracy między Polską a Francją, która stanowiła wielkie wydarzenie i milowy krok w rozwoju stosunków polsko-francuskich, została omówiona przez ambasadora w Warszawie, J. Gierka.

Omówienie Karty Zasad Przyjaźni Współpracy między Polską a Francją, która stanowiła wielkie wydarzenie i milowy krok w rozwoju stosunków polsko-francuskich, została omówiona przez ambasadora w Warszawie, J. Gierka.

## Omówienie wspólnego komunikatu polsko-francuskiego

Opublikowany — na zakończenie wizyty w Polsce prezydenta Republiki Francuskiej — wspólny komunikat polsko-francuski, podaje, że Edward Gierek i Valery Giscard d'Estaing podpisali: Kartę Zasad Przyjaźni Współpracy między PRL a Republiką Francuską; Deklarację o zasadach i środkach rozwoju współpracy kulturalnej i naukowej, informacji oraz stosunków międzyzwiązkowych między obu krajami oraz umowę pięcioletnią między rządem PRL a rządem francuskim o współpracy gospodarczej.

Podpisane zostały również: wieloletni program rozwoju współpracy gospodarczej, przemysłowej, naukowej i technicznej między obu rządami, umowa dotycząca węgla, protokół finansowy i umowa międzyrządowa w sprawie zapobieżenia podwójnemu opodatkowaniu.

Obie strony potwierdziły wielką wagę jaką przypisują do Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Są one zdecydowanie kontynuować wysiłki na rzecz rozwiązania problemów, które nie zostały dotąd rozstrzygnięte i uważają, że w tej perspektywie pomysłowe zakończenie prac drugiej fazy konferencji może nastąpić w najbliższej przyszłości, co pozwoliłoby na odbycie w ciągu lata w Helsinkach końcowej fazy na najwyższym szczeblu.

Obie strony podkreśliły znaczenie, jakie przypisują do układów zawartych przez ZSRR, PRL, NRD i CSRS z RFN, jak również do czterostopniowego porozumienia z 3 września 1971 r., które stanowią zasadniczy wkład w odprężenie w Europie. Polska i Francja wypowiadają się na rzecz kontynuowania procesu normalizacji i rozwoju stosunków między państwami europejskimi.

Prezydent Republiki Francuskiej zaprosił I sekretarza KC PZPR do złożenia wizyty oficjalnej we Francji. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem.

## Odsłonięcie Pomnika Czynu Rewolucyjnego

22 bm. w 70 rocznicę historycznych wydarzeń 1905 roku odbyła się w Łodzi uroczystość odsłonięcia Pomnika Czynu Rewolucyjnego, wzniesionego na Polesiu Konstantynowskim — w miejscu kaźni i spoczynku około 200 bojowników walk rewolucyjnych.

Aktu odsłonięcia pomnika dokonał członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych — Władysław Kruczek.

## Oświadczenie H. Kissingera

Amerykański sekretarz stanu Henry Kissinger oświadczył w wywiadzie telewizyjnym udzielonym publicznie Walterowi Cronkite'owi, że Stany Zjednoczone dążą do zmoralizowania stosunków z Demokratyczną Republiką Wietnamu. Kissinger nie wykluczył, że może to nastąpić jeszcze w ciągu najbliższych 12 miesięcy.

## „Kronika Krakowska” od 7 lipca w drugim programie TV

Informacyjny program krakowski OTV — „Kronika Krakowska” po raz ostatni emitowany będzie w I programie TV 30 czerwca br. Po tygodniu przerwy, 7 lipca br. nadawanie „Kroniki Krakowskiej” zostanie wzniesione, lecz w II programie TV w godzinach 19—19.20.

## Kijowskie dni nad Wisłą

(Inf. wł.) Trwają w naszym mieście „Dni Kijowa” — wiele imprez, spotkań, gestów przyjaźni świadczy o tym, że krakowianie odbarczają zainteresowaniem i gorącym uczestnictwem w imprezach, miało pobratymcze.

20 czerwca o godz. 15.00 w sali wystawowej Towarzystwa Sztuk Pięknych w Nowej Hucie przy al. Róż główny plastyk Kijowa A. Siedorow otworzył kolejną część ekspozycji plastyki Kijowa. Zgromadzono tam prace graficzne. Ich wysoki poziom idzie w parze z perspektywą humanistyczną dzieł bliższych, zrozumiałych dla współczesnych.

W dalszym ciągu krakowianie odwiedzali tłumnie wystawę „Artysta i czas” w krakowskim Pałacu Sztuki, oraz wystawę „Kijów — stolica radzieckiej Ukrainy” w Krakowskim Domu Kultury.

Kapela bandurzystów, dała swój kolejny koncert w szkole muzycznej przy ul. Niepokoleńskiej, zaś 20 czerwca br. w klubie „Przyjaźń” odbył się wieczór poświęcony największemu ukraińskiemu poecie Tarasowi Szewczenko w wykonaniu artystów scen krakowskich oraz solistów Teatru Opery i Baletu im. Szewczenki, państwowej filharmonii i konserwatorium z Kijowa. Serce krakowian podbiły świetne zespoły „Bandurysty” i „Darniczanka”.

W wieczorne wzięły udział sekretarz KK PZPR, przewodniczący Krakowskiego Zarządu TPPR Andrzej Czyż. Obecny był konsul generalny ZSRR w

Krakowie Iwan Korczma oraz członkowie delegacji kijowskiej.

W kinie „Kultura” dawane są pokazy filmów wytwórni kijowskiej. Są to m. in. obrazy pt. „Ukraina sławi bohaterów”, „Ukraina śpiewa o przyjaźni”, „Kijów miasto bohater”, „Idę drogą wieku”, „Jak żony sprzedawały mężów”.

W restauracji „Hawelka” podawane są potrawy ukraińskie. (J)

(Inf. wł.) Delegacja Kijowskiego Miejskiego Komitetu KP Ukrainy z sekretarzem Wikto-rem Dobrotworem w ubiegły piątek złożyła wieńce i kwiaty pod pomnikiem Lenina w Nowej Hucie. W uroczystości tej wzięli także udział artyści z zespołów kijowskich, które goszczą u nas z okazji „Dni Kijowa”.

Goście zwiedzili miejsca pobytu Lenina w Krakowie — również Muzeum Lenina, zabytki starego miasta z Wawelem, Ośrodek Telewizji Krakowskiej.

Przedstawiciele stolicy Ukrainy Radzieckiej zostali przyjęci w sobotę przez prezydenta miasta Krakowa Jerzego Pe-ka.

W niedzielę kijowianie gościli na Podhalu. Tam złożyli wieńce pod pomnikiem Lenina w Poroninie, zwiedzili muzea Lenińskie.

Delegacja znanego Dniepru wzięła udział w imprezach święta „Gazety Krakowskiej”, wyrażając się pochlebnie o ich gościach. (J)

## O bohaterach naszej codzienności

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

zawartość pisma, od najdrobniejszych informacji, omówienia filmu, spektaklu teatralnego i książki, aż po artykuły problemowe, poruszające ważne zagadnienia polityczne, gospodarcze czy społeczne. Innymi słowami, też ważkie, społecznej funkcji pracy nie sposób sprowadzić do kreowania idealnych wzorców krojących podług mniej lub bardziej nowoczesnych katechizmów, w oderwaniu od kultury i obyczajowości, motywacji ideowych i moralnych, rzeczywistości życia społecznego, z jej blaskami i cieniami.

Czy można w tak wszechstronny sposób przedstawić człowieka na kilku stronach maszynopisu, jeśli nie potrafi często zrobić tego nawet literatura? W tym pytaniu (zadany w dyskusji przez Pawła Dubiela), zawiera się chyba jedno dla nas, dziennikarzy, usprawiedliwienie. Możemy się pokusić tylko o szkic do portretu współczesnego bohatera. Oczywiście nie zwalnia to nas od obowiązku ciągłego doskonalenia naszej dziennikarskiej pracy. Wiele wniosków zawartych w pracy socjologów i interesującej dyskusji będzie nam w tym bardzo pomocne. (lp)

## „Metalplast” wykonał zadania 5-letki!

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

— Nic podobnego! — odpowiada dyrektor Teodor Nowakowski — cała tajemnica tkwi w lepszej organizacji pracy, w szybkim wykorzystaniu wniosków racjonalizatorskich, w inicjatywie i pomysłach pracowników. Proszę sobie wyobrazić, że na licencję na wyrob surowców podwieszonych nasz pracownicy udoskonalił składając aż 14 wniosków racjonalizatorskich. A więc nasz sukces zawdzięczamy załodze, nasze wyniki osiągnęliśmy tylko i wyłącznie dzięki wzrostowi wydajności pracy.

Do końca br. „Metalplast” dostarczył dla budownictwa ponadplanową produkcję wartości około 100 mln zł. Także zobowiązania załogi, podjęte w odpowiedzi na list E. Gierka i P. Jaroszewicza w wysokości 42 mln zł, zamierzają co na najmniej podwoić. W przyszłym roku, na drodze bezinwestycyjnej, „Metalplast” chce zwiększyć swoje zadania roczne o 120 mln zł, tj. do wysokości 300 mln zł. Przy czym ten ogromny przyrost produkcji chcą otrzymać osiągając wzrost wydajności pracy aż o 80 procent. (Ks)

# noty RECENZENTÓW

## Finałowy koncert sezonu

Ostatnim akordem obecnego sezonu muzycznego był występ KONSTANCJA A. KULKI w Koncertie skrzypcowym e-moll Mendelssohna. Czy można powiedzieć coś całkiem nowego w interpretacji tak pięknej i zarazem tak bardzo popularnej muzyki? Kulkę swoją grą odpyka twierdząc na to pytanie. I to od pierwszych taktów kompozycji, od spiętego, arcymlodajnego tematu I części, który dzięki „Dziwom grzechu” Boruczykowskiego staje się pewnie szlagierem. Kulkę odrzuć w swojej interpretacji pełne stereotypy odbiorcze i odbiorcze, związane ze słynnym Koncertem — a więc przesadną egzaltacją, przesłodzony liryzm. To nie jest w swojej grze liryczny, przeciwnie. Umiar i dyskrekcja w wykonaniu Mendelssohnowskiej muzyki czynią ją właśnie bardziej wyjątkową, głęboką, wstrząsającą. Okazuje się, że a l u z a — a w tym właśnie słowie kryje się, moim zdaniem, cały sekret gry naszego skrzypka — może być stokerem bardziej niż „wyjeżdża” uczuciowo wypowiedzi.

Wydaje mi się, że Konstancja A. Kulka ogromnie rozwinęła swoją osobowość artystyczną. Jego dźwięk zachwyca bardziej niż kiedykolwiek swoją tkliwością, blaskiem, który nie ma w sobie nic z jaskrawości, a przecieć lśni z niezmierną intensywnością. JERZY KATLEWICZ, który dyrygował tym koncertem, zaprezentował w II części dawno nie wykonywane dzieło Carla Orffa — Carmine burana (1938 rok). Ową cykl inscenizowanych pieśni chóralskich i solowych do średnio-wiecznych tekstów o śródziemnomorskiej tematyce jest kwintesencją stylu i estetyki Orffa: prostoty graniczącej świadomości z banalem. Istotą tej muzyki jest cięgiełoperowanie — potężnym (rytmicznym, melodycznym, harmonicznym), niczym w dziecięcych zabawkach w wykonaniu I. i w tym jej specyficzny urok. Wśród solistów najbardziej podobała mi się JADWIGA GADULANKA, niesłychanie finezyjna w technice wokality i koloratury — ale także i ZDZISŁAW ADAMKIEWICZ (tenor) — szalenie świetnie piekielnie trudną, fałsetową partię a baryton MARIAN KONDELA zaprezentował głos niezbyt nowy, lecz miły w barwie, jedynie w górnym rejestrze trochę wymuszony. Chóry (mieszany i chłopięcy) przygotował ADAM PAŁKA i BRONISŁAWA WIETRZYŃ.

## LESZEK POLONY

Fredro jak nowy!

Z przedstawień dyplomatycznych studentów PWST również robi się premiery prasowe. Żeby nowelizer w zawodzie przygotowywał do wszystkiego, co jest związane z profesją aktora i z „ceremoniałem” teatralnym. Wprawdzie na próświe „Wielkiego człowieka do małych interesów” nie widziałem — przez siebie — innych recenzentów, to przecież scenariusz spektaklu jakby przekornie została obmyślona pod kątem usadzenia właśnie krytyków na tzw. cenzurowanym.

Reżyser bowiem i pedagog, MIECZYSLAW GÓRKIEWICZ wywiódł młodych aktorów ze sceny na widownię, zaś widownię przeniósł na scenę. Ta zatem znajdowała się w dole, we wnętrzu takiego większego M-1, gdzie osoby komedii starszaka Fredro poruszały się niby we współczesnym mieszkaniu wujaska udzielającego hojne protekcji i komplikującego im życie — do złudzenia przypominające życie w naszej epoce zbiturkowizowanej niekiedy przez walczyki ludzi do małych interesów.

Staruszek Fredro — jako się rzekło — raptem przemienił się z dobrodusznego wesołka w autora grotesk, któremu wiele zawiadzająca Wikasy, Gombrowicz, Mroczek a nawet Różewicz.

Ucieszone to było, żywe w tempie, młodzieży oraz prawie kabaretowe. Chłopy z powodzeniem udawali starszych, parodiowali nierządno własnych rodziców i znajomych, zaś dźwięczną wiedzę, choć z należytym dystansem, omijały mielizny starościowości.

Najbardziej hawliła się żona reżysera, co zrozumiałe — i niżej podpisany, co odrzuca podjęcie a wykorzystanie protekcji i nacisków ze strony twórców spektaklu. A w ogóle zabawa była wspania. Szkoła, że przezwanie jej uroki giną potem w prawdziwych teatrach, gdzie ci sami młodzi ludzie znaczący udawać swoich starszych kolegów, i to tych akurat, nie najlepszych.

## JERZY BOBER

# NOWY TYDZIEŃ

DWUDZIESZY SZÓSTY W 1975 ROKU

■ **PONIEDZIAŁEK** — reżyser Włodzimierz Gawroński zaprasza do krakowskiej hal „Wisły” o godz. 17 i 21 na rewelację gwiazd polskiej piosenki i estrady; inauguracja turnieju tenisowego w Wimbledonie — Londyn; jeździeckie zawody przedolimpijskie — konkurs skoków — Montreal.

■ **WTOREK** — na ekrany wchodzi nowy film produkcji polskiej „Strach” w reżyserii Antoniego Krauzego; X festiwal pieśni choralnej — Międzyzdroje; konferencja krajów RWPG poświęcona technologii produkcji opon — Poznań.

■ **ŚRODA** — ROZPOCZYNA SIĘ XIII KRAJOWY FESTIWAL PIOSENKI POLSKIEJ — Opole; więcej pralek automatycznych na rynek — oddanie do eksploatacji nowych oddziałów zakładów „Predom-Polar” — Wrocław; międzynarodowy turniej w siatkówce kobiet — Łódź; światowy mityng lekkoatletyczny — Helsinki.

■ **CZWARTEK** — 30 ROCZNICA PODPISANIA W SAN FRANCISCO KARTY NARODÓW ZJEDNOCZONYCH; mistrzostwa świata w kajakarstwie górskim — Skopje.

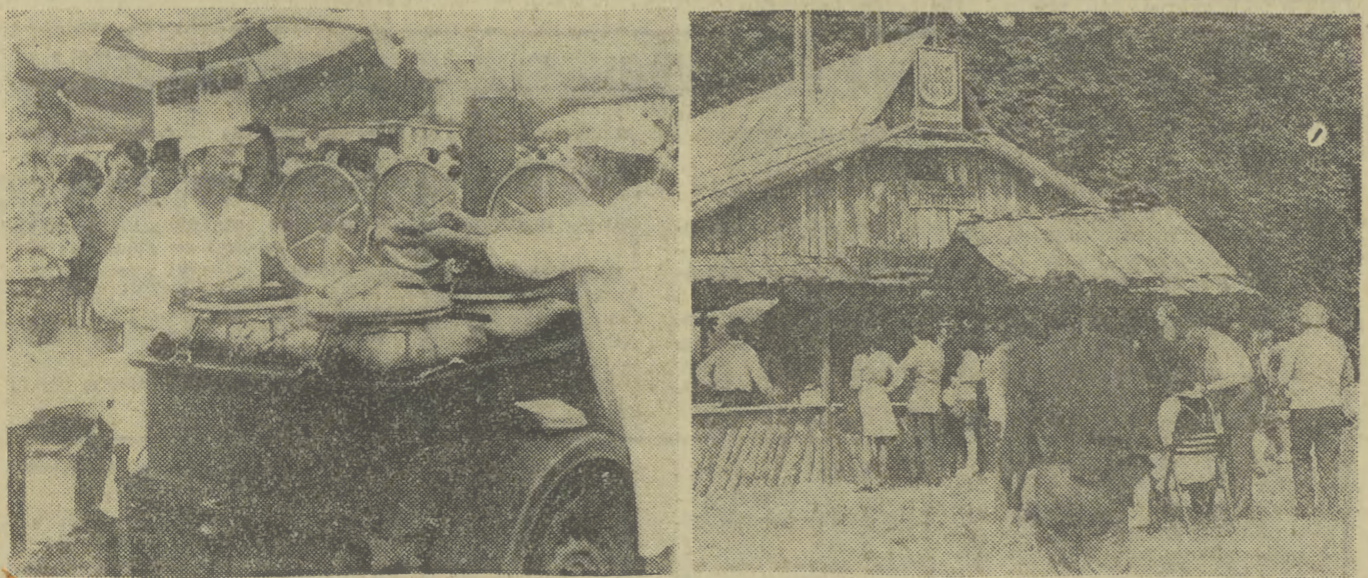
■ **PIĄTEK** — IX ogólnopolski festiwal kapel i śpiewaków ludowych — Kazimierz nad Wisłą; święto „Głosu Szczecińskiego” — Szczecin; XXV festiwal filmowy z udziałem krajów socjalistycznych — Berlin Zachodni; 51 MISTRZOSTWA POLSKI W LEKKIEJ ATLETYCE I MEMORIAL WITOLDA GIERUTY W WIELOBOJACH — Bydgoszcz; startuje Tour de France na trasie Charleroi—Paryż — wyścig kolarski trwać będzie do 20 lipca.

■ **SOBOTA** — KOLEJNY DODATKOWY DZIEŃ WOLNY OD PRACY; konferencja na szczycie krajów arabskich — Mogadysu (Somalia); rusza kolarski wyścig dookoła Jugosławii; ROZPOCZĘCIE ROZGRYWEK PIKARSKIEGO PUCHARU LATA Z UDZIAŁEM 4 POLSKICH DRUŻYN PIERWSZOLIGOWYCH.

■ **NIEDZIELA** — drużynowe mistrzostwa Polski w kolarstwie szosowym — Łask; półfinał kontynentalny drużynowych żużlowych mistrzostw świata — Breme.



## „Gazety Krakowskiej” Święto „Gazety Krakowskiej” fotografowali OTTO LINK i BOGUMIL OPIOŁA



Mieszkańcy Krakowa — tysiące przybyszów z całego kraju — wesoło spędzili świąteczne dni z „Gazetą Krakowską”. Reżyser KRZYSZTOF JASINSKI znów oczarował zebranych pod Wawelem dając baśniowe widowisko. Natomiast reżyser WŁODZIMIERZ GAWROŃSKI zaprosił do Krakowa najwybitniejszych piosenkarzy i artystów e-

strady. Na zielonych Bloniach gry i zabawy, ale także smacznikę kaski podawane przez regionalne restauracje ściągęły tłumy. Niegorzej upłynął czas najmłodszym na imprezach w Parku Jordana. To były wspaniałe czerwcowe dni, które jeszcze bardziej zbliżyły „Gazetę Krakowską” do jej Czytelników.



Teatr Telewizji zaprasza dzisiaj na sztukę **MAKSYMA GORKIEGO** — „**ZYKOWO-WIE**”, w adaptacji i reżyserii Izabeli Cywińskiej. Jest to historia ożenku ojca z narzeczoną syna. Dramat społeczno-obyczajowy o konfliktach rodzinnych i samotności. Spektakl przygotowała TV Poznań,

a wystąpią w nim aktorzy Państwowego Teatru Nowego w Poznaniu: Halina Łabanowska, Joanna Orzeszkowa, Wanda Ostrowska, Janusz Michałowski, Lech Łotocki i in. ● Dzień armeński w TVP — ten ogólnie lubiany i popularny cykl prezentacji na ekranach telewizyjnej polskiej programów tv zagranicznej, tym razem poświęcony będzie radzieckiej republice — Armenii. Wśród wielu innych propozycji zwracamy uwagę na film „Sąsiedzi”, komedia obyczajowa o miłości armeńskiego chłopca do rosyjskiej dziewczyny (poniedziałek pr. II). ● We wtorek polecamy w programie II „Pieśń świętojańska o Sobótce” według scenariusza i w reżyserii Ewy Bonackiej. A oto wykonawcy tej poetycko-muzycznej impresji: Barbara Młynarska, Grażyna Stanisławska, Krzysztof Machowski, Andrzej Nardelli, Włodzimierz Nowak, Marian Rutka, zespół baletowy, orkiestra PR i TV w Łodzi. ● „Świat, który nie może zginąć”, a w tym cyklu dokumentalny film produkcji angielskiej „Tajemnice afrykańskiego baobabu”. Stara legenda o potężnym baobabie jest tylko pretekstem do przedstawienia interesujących okazów flory i fauny afrykańskiej (środa pr. I). ● Także w środę ale już w pr. II zobaczycie będzie można Andrzeja Roslewicza, który w humorystyczny sposób zapowiada i wykonuje pięć różnych piosenek. Po tej daw-

ce lepszej muzyki coś dla miłośników muzyki poważnej. W cyklu „Tria fortepianowe Beethovena” zobaczymy i usłyszymy Trio op. 70 nr 2 Es-dur. Wykonawcami będą Trio Krakowskie w składzie: Jerzy Łukowicz — fortepian, Antoni Cofalik — skrzypce, Krzysztof Okoń — wiolonczela oraz studenci PWST w Krakowie. ● Zaczyna się czerwcowe spotkanie z piosenką polską. W czwartek pierwsza transmisja z Opola. W koncercie usłyszymy najpopularniejsze przeboje, które zdobyły sobie uznanie widzów, słuchaczy radia i czytelników prasy. W piątek natomiast koncert złożony z dwóch części. W pierwszej Danuta Rinn, ubiegłoroczna laureatka festiwalu, przedstawi debiutujących, młodych piosenkarzy. Część druga to popis wokalnych i scenicznych umiejętności pani Rinn. ● W Klubie Filmowym — „Królewskie dzieci”, film NRD nagrodzony medalem na MFF w Karlowych Warach w 1962 r. Jest to uwspółcześniona wersja starej niemieckiej pieśni ludowej o królewskich dzieciach, którzy rozdzielone, czynią próby, żeby się ponownie spotkać. Realizatorzy, posługując się symboliką ludowego utworu, przeprowadzili paralele losów królewskich dzieci do dzieł niemieckiego w okresie władzy Hitlera (czwartek pr. I). ● I jeszcze jeden interesujący film, tym razem telewizyjny obraz CSRS. Jest to dramat wojenny, którego akcja toczy się w góralskiej wiosce w Słowacji. W domu starej kobiety oddział niemiecki pozostawia chorego 17-letniego kolegę. Kobieta nie zdradza go znajdującym się w wiosce partyzantom. Pod jej wpływem młody Niemiec przestaje wierzyć w sprawę, dla której do niedawna walczył. Tytuł filmu — „Strzały pod wierchami” (piątek pr. I).



Jutro na scenie tarnowskiego Teatru im. Ludwika Solskiego kolejna premiera. Tym razem będzie to sztuka dramatopisarza amerykańskiego, Artura Millera „Cena”. Dramat ten wystawiali już najlepsze teatry polskie; do czekał się także adaptacji telewizyjnej, a rola Jana Świdorskiego, odtwórca postaci żydowskiego kupca, zapewne utkwiła w pamięci wielu widzów. W krakowskim Teatrze Starym tę samą rolę w powodzeniem kreował Jerzy Nowak. Tak więc ambitny zespół tarnowskiego Teatru sięgnął po sztukę uznaną, ale też postawił przed sobą trudne zadanie. Jak wypadnie premiera — przekonamy się jutro. Dziś tymczasem prosimy o kilka słów wypowiedzi kierownika literackiego Teatru Miładę Zapolińską.

— Inscenizacja „Ceny” Artura Millera jest kontynuacją problematyki zapoczątkowanej już sztuką „Złoty Chłopiec”, która z dużym — musimy to podkreślić — powodzeniem wystawiana jest w Tarnowie i w czasie wyjazdów. Jest to dramat jasrawo obrazujący rolę pieniądza w świecie kapitalizmu. „Cena” Millera to utwór szczególny. Rzecz rozgrywa się w jednym miejscu, w ciastym, zagrannym pokoju, gdzie ludzkie charaktery wystawione zostają na trudne próby. Reżyserzy RYSZARD SMOŻEWSKI i JERZY WASIŃCZYŃSKI zwrócili uwagę na warstwą społeczną dramatu Millera, odwołali się do całej wcześniejszej twórczości pisarza, szczególnie do napisanej w roku 1946 „Ogniskowej”. Sądzę, że tarnowska inscenizacja mimo wszystko będzie inna od dotychczasowych prób ujmowania tego tematu.



Twórcą „Joe” jest do najlepszych filmów tego reżysera, ale i tak stanowi w planie bardziej interesujące dziełko w opłaca. Jak już powiedzieliśmy, nie jest to najbardziej udany film Sturgesa, ale i tak pozostają piękne i urokliwe krajobrazy oraz niezwykłe sprawną i dynamiczną akcją. Ostadzać można w kinie „Warszawa”.

W tym tygodniu przypada kolejna w tym roku wolna od pracy sobota. Sądymy więc, że część naszych Czytelników zechce dwa dni spędzić poza miastem, z dala od przemysłu. Dla tych z Państwa, którzy jeszcze nie zdecydowali, dokąd wybrać się na wycieczkę składamy kilka interesujących ofert. Jak zwykle z nieocenioną pomocą w tym względzie przychodzi nam (a także i naszym Czytelnikom) Koło Grodzkie PTTK w Krakowie. Tak więc na początek wycieczka o nazwie „Skamieniałe miasto”. Jest to eskapada dwudniowa. Najpierw pociągiem do Bogoniowic-Ciężkowice, gdzie uczestnicy wycieczki zwiedzą dwór, i dalej: Przybyłów, Kaśna, Kaśna Dolna, Ciężkowice. Tu przewiduje się nocleg. W niedzielę natomiast zwiedzanie rezerwatu „Skamieniałe miasto” — jest to, jak z pewnością wszyscy wiemy, zespół skalny do złudzenia swą budową przypominający gród. Następnie wędrowka prowadzi do „Zdroju”, Dąbry, Rzepiennika Strzyżewskiego, Nosalowej, Siedliska. Powrót pociągiem. Zgłoszenia ra te wycieczki przyjmuje Koło Grodzkie PTTK tel. 537 23 od 15. Zbiórka na dworcu PKP pod zegarem o 7 rano w sobotę 28 bm.

● Tym, którzy poza miastem pragną spędzić jedynie niedzielę polecamy dwie trasy nizinne. „Od doliny Raby do Wieliczki”. Zbiórka na pl. Centralnym w Nowej Hucie obok MPK-u o godz. 8 rano, a stamtąd przejazd autobusem linii „D” do Dziekanowic, i dalej Rudnik, Hucisko, Chorągwieca, Wieliczka (oczywiście pieszo). Powrót do Krakowa pociągiem. I jeszcze jedna trasa, tym razem dla cyklistów. Nareszcie, chciałoby się zakrzyknąć, wzięwszy pod uwagę, że sport rowerowy jest coraz popularniejszy. Tak więc amatorzy kolarstwa i właściciele rowerów popędzają trasą od „romanizmu do klasycyzmu”. Rondo Mogiłskie (obok Pomnika Milicjantów), Dąbie, Łęg, osiedle Lesisko, Lasek Mogiłski, Mogiła, Pleszów, Branice, Wyciąże, Ruszcza, Wadów, Łuczanowice, Prusy, Nowa Huta i powrót do Krakowa. Niedziela godz. 8 rano, zbiórka na Rondzie Mogiłskim. ● Turystom górskim przedkładamy propozycję wypadu w Beskid Wyspowy w niedzielę 28 bm. Trasa: Szczyrzec, Jodłownik, Kostrza, Zębów, Tymbark, Zgłoszenia w Kole Grodzkim.



# prosze o głos



## DOROTA TERAKOWSKA

13-letni syn moich przyjaciół otrzymał w prezencie od rodziców — dia uczczenia przyzwoitego świadectwa — piękny rower. Cena około 2 tys. zł. Niby niedużo, ale i niemalo. Jakież zatem było ich przerażenie, gdy ujrżeli, że syn zdrapał z roweru cały lakier! Lśniący nowością obiekty westchnień syna — za jego sprawą w ciągu paru godzin przeobraził się w obłąpany grak.

— Skąd ci to wypadło do głowy? — zawołał oburzony rodzic.

— Od pana Słodowego! — odparował syn i zażądał 50 zł na... lakier. Za dwa dni rower ponownie lśnił kolorami, aczkolwiek innymi, niż fabryczne.

— Czy możesz mi wytłumaczyć po co on to zrobił? Wy tam, w gazetach, wszystko lepiej wiecie — zwrócił się do mnie zdruzgotany ojciec.

My, tu, w gazetach, nie wszystko wiemy lepiej (bywa, że i gorzej) — ale to przypadkowo wiedziałam:

— Od momentu, w którym Adam Słodowy nauczył młodocianych odbiorców „Ekranu z bratkiem” jak odświeżać rowery, każdy chłopak ma ambicję jeździć wyłącznie na rowerze malowanym przez siebie. Rower malowany fabrycznie to żaden cymes — wytłumaczył znajomemu.

— Ale kim jest właściciel Adam Słodowy? — zdziwił się ojciec, więc pouczyłam go powoli:

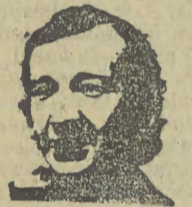
— Adam Słodowy jest to człowiek, który każdemu jest zdolny udowodnić wyższość reżimera nad fabrycznym produktem. Po pierwsze, produkt fabryczny jest droższy, po drugie — produkt utworzony własnymi rękami jest droższy sercu właściciela. Adam Słodowy jest również człowiekiem, który naocz-

nie przekonuje obywateli, że lepiej samemu naprawić np. zepsutą nogę od krzesła, niż używać w tym celu stolarza. Sumując, Adam Słodowy jest bodajże jedynym człowiekiem, któremu udało się podnieść pozornie zwykłe majsterkowanie do rangi życiowej filozofii.

Adam Słodowy jest zarazem człowiekiem, który budzi we mnie mieszane uczucia. Raz jest to podziw dla jego budującego wpływu na młodzież („Odmaluj, chłopcze, sam ten rower, sam napraw ten samochódzik elektryczny, sam zrób sobie ten model samolotu, zamiast naciągać rodzicielską kieszeń...”). Niekiedy jest to osłupienie („Obywatelu, po co kupować w sklepie leżak? Zrób go sobie sam!”). Najczęściej jednak jest to uznanie — przecież tylko Adam Słodowy rzeczywiście skutecznie wypełnia bolesną lukę między nami a tzw. piórem usług! Tak, bowiem Adam Słodowy prezentuje się nie tylko w TV, gdzie uczy młodzież malować rowery, a dorosłych — robić leżaki. Pan Słodowy w wielu tygodnikach prowadzi rubrykę porad, jak naprawić to czy owo, zaoszczędzając nie tylko koszty, ale i nerwy, łatwo eksplodujące w naszych przymusowych kontaktach z różnymi punktami napraw tego czy owego.

Pan Słodowy jest — wbrew pozorom — osobą bardzo (i zasłużenie) popularną. Wielu ludzi żywi dla niego ciepłe uczucia i — siedząc wygodnie w fotelu — z zainteresowaniem przysłuchuje się, jak pan S. wykonuje leżak, lub jak pan S. naprawia fotel.

I nie wiem, jak Wy, drodzy Czytelnicy, ale ja osobiście żyję sobie by Adam Słodowy podjął się szkolenia naszych kochanych reżimierzy. Mogłby też uczyć ich solidności, organizować punkty napraw.



## STEFAN CIEPLY

Kółko, krzyżyk, kółko, krzyżyk... czytelnicy zapewne pamiętają te zabawy, polegające na wykreśleniu linii prostej w kwadracie (w pionie, poziomie lub na ukos) przy istnieniu przeciwnika, mającego ruch na zmianę z nami i cel ten sam. Odwiedziłem ostatnio mego przyjaciela — matematyka uważającego się z tytułu swego zawodu za artystę i zastałem go właśnie podczas takiej zabawy, przy czym przeciwnikiem był m... niewielki komputer marki „Siemens”.

Zostałem dołączony do gry i wkrótce na tablicy pojawił się napis: „Uwaga! w następnym ruchu cie kończą”. Przegrałem potrójnie. Raz, bo mam do siebie pewne zaufanie; dwa, bo rzeczą działa się na oczach mego syna; trzy, bo przyjaciel mnie nie wyjemnił — w wszystkie możliwe warianty jakie komputer stosuje i moje zaufanie do jego (nie komputera) lojalności uległo zachwianiu.

Komputer natomiast wyszedł z pojedynku bez uszczerbku, bo żadne tam problemy samopoczucia, autoritetu ojcowiskowego czy przyjacielskiej lojalności go nie do-

tyczy. Jedyną jego „ludzka” cechą jest skłonność do alkoholu... Nalóg w komputerowym wydaniu polega jednak nie na konsumpcji powodującej zamęcenie władz umysłowych, lecz przeciwnie, spirytyzmu, którego wymaga, służy tu do czyszczenia przezóżnych styków gwarantujących sprawność. Jedyną zbieżność polega na upodobaniu do spirytusu czystego, nieskażonego. Wyszedłem od przyjaciela, mnąc w ręku jakiś papier, który okazał się rachunkiem za telefon, przyniesionym mi przez listonosza, ale sporządzonym przez komputer, w którym ten ostatni z konsekwencją godną pierwszoklasisty zniekształcał mi nazwisko, zamieniając literę „L” na „I”. Poczulem się lepiej.

Nie na długo. W „Trybunie Ludu” bowiem Włodzimierz Żralek uraczył mnie informacją o „Małżeństwie a la carte”, czyli kojarzeniu par małżeńskich we Francji przy pomocy komputera. Oto powstały nawet ośrodki „orientacji przedmałżeńskiej”, które osiągają lepsze rezultaty niż ludwimowsky Don Juan. „Czy pata, miętaśz te kartę perforowaną, dzięki której się poznaliśmy?”

— tak będzie zapewne wyglądać w przyszłości rozmowa na etapie „urzałem dzisiaj pierwszy siwy włos na twojej skroni”. Ciekawe, jakie też są „komputerowe” dzieci?

Osobiście, po odbyciu „Przekrojowego” kursu programowania komputerów pod redakcją Mistrza Stefana Bratkowskiego, widzę jeszcze kilka możliwości zastosowania komputerów. Zaczęlbym od doboru szefów, gdyby nie to, że z moim nawet można wytrymac, a dobor przy pomocy komputera też nie gwarantuje ochrony przed rozwodem. Potem zastosowałbym jakiś selektor do programów telewizyjnych oraz ideologicznych. A już najbardziej bawiące byłoby odczytywanie myśli moich przyjaciół, zwłaszcza pod moją nieobecność.

Niestety, komputery są u nas jak dotychczas na użytek instytucji. Ale przecież przyjdzie czas i na potrzeby prywatne społeczeństwa obywatela. Redaktor Rajca radzi mi tymczasem „relejanum” zamiast komputera. Kółko, krzyżyk, miętaśz te kartę perforowaną, kółko, krzyżyk — o cóż mu też może chodzić?



## EDMUND PIEKARZ

Jesteśmy narodem, który przepada za mięsem. Bez schaboszczaka ani rusz. Proponuje się go nam w domu i na urzędowych obiadach, w restauracjach i stołówkach, w barach szybkiej obsługi. Wszędzie mięso. Mięso w różnych postaciach. Do tego listek zielonej sałaty, kilka plasterków ogórka albo pomidora grubości bibułki, względnie kapusta... kapusta... Tymczasem jesteśmy krajem, gdzie uprawia się coraz więcej warzyw mniej i bardziej znanych. Można z nich przyrządzić tysiące sałatek i surówek bez potrzeby smażenia, gotowania czy duszenia. Przecież tylko warzywa względnie owoce podawane w stanie surowym albo zamrożone zawierają wszystkie, co nam potrzebne do prawidłowego rozwoju i funkcjonowania organizmu: witaminy, sole mineralne, żelazo, wapń, magnez (antyrakowy), mangan (mający wpływ na porost włosów i urodę pań — te ostatnie znajdujemy w znacznej ilości w truskawkach).

Ostatnie lata są w naszym kraju okresem eksplozji budownictwa szklarniowego. Idzie bowiem o to, aby zapewnić dostawy świeżych warzyw przez cały rok, a szczególnie wczesną zimą i wiosną, kiedy organizm jest najbardziej wyczerpany. To fakt, że posiadamy dotychczas w Polsce zaledwie 500 ha szklarni. Daje to średnio 1 kg warzyw nowalankowych na głowę rocznie. To o wiele za mało. Np. w niewielkiej Holandii warzywa szklarniowe zajmują 7 tys. ha.

Przyszła 5-lataka da nam prawie podwójnie powierzchni podgrzewanych pól i zio-

nych ogrodów pod szkiem kwitnących cały rok. I w Krakowie wystartowaliśmy w wielkim budownictwie szklarniowym. W Krzeszowicach powstał pierwszy kombinat, który już od kilku tygodni daje pomidory i ogórki z trzech hektarów. Wkrótce dojdą następne szklane kompleksy. Bułgarzy sprowadzają elementy konstrukcyjne na dalsze. Trwają przygotowania do wznoszenia dwa razy większego kombinatu w Skawinie.

Tak jest nie tylko w Krakowie ale i w całym kraju. Za pięć lat spożycie warzyw szklarniowych wzrość powinno do 2,5-3 kg na głowę. Nie będzie to ostatnie słowo w tej dziedzinie, bowiem nasz organizm potrzebuje ich w tym okresie ok. 7 kg. Perspektywa przed ogrodnictwem znakomita.

Ale spożycie warzyw nie zawsze zależy tylko od ogrodników. Np. w Szwecji Holandii, Belgii i wielu innych krajach do każdego posikku obok szklanki mleka podaje się obfitą porcję świeżych względnie zamrożonych warzyw. Tego wymaga racjonalne odżywianie. U nas nie ma jeszcze takich tradycji, bywają kłopoty z zielonym towarem w niektórych porach roku. Ale oto obecnie wkraczamy w jarzynowe żniwa. Rozpoczęto zbiór warzyw przyspieszonych, uprawianych pod folią. Wkrótce przyjdzie obfita porcja warzyw i owoców gruntowych. Niech więc na każdym stole zielony towar będzie jednym z zasadniczych dań, a dla ciężko pracujących poważnym ich uzupełnieniem. Tego życzy również dyrekcji PBO w Oświęcimiu, która wzbrania się przed kontynuowaniem II etapu budowy kombinatu szklarniowego w Krzeszowicach.

— To nie tak. Pewne sposoby zachowania są tylko



Prasa francuska szeroko relacjonowała wizytę prezydenta VALERY'EGO GISCARDA D'ESTAING w Polsce. Komentatorzy podkreślają, że Warszawa jest pierwszą stolicą europejską, do której Giscard d'Estaing przybył jako szef państwa i w ślad za tym stwierdzają, iż w stosunkach polsko-francuskich nie ma spornych problemów o współpracy politycznej jest ułatwiona ze względu na łączące oba kraje więzy tradycyjnej przyjaźni. „Le Monde” w artykule poświęconym polskiej polityce zagranicznej pisze, że stosunki Francja — Polska mogą służyć za wzór pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych. To samo pismo — po wizycie prezydenta Francji w Oświęcimiu — zamieściło artykuł wstępny opatrzony wymownym tytułem „Braterstwo”. Inne dzienniki zwracają uwagę na ogólnoeuropejskie znaczenie dialogu Warszawa — Paryż, który odbył się w przededniu ostatniej fazy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

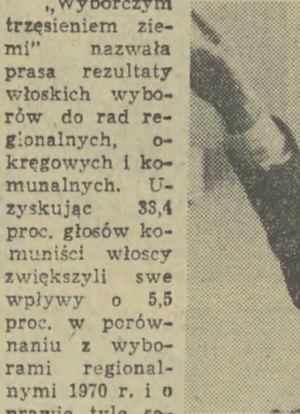


### PRAWO

Wyrok sądu w Allahabadzie, w stanie Uttar Pradesh, uznający premiera Indii Indrę Gandhiego winną dwóch uchybień (o charakterze prawnotechnicznym) popełnionych w trakcie kampanii wyborczej w 1971 r. — dał asumpt prawicy indyjskiej do rozpętania kampanii, której celem jest dymisja pani Gandhi i przejęcie władzy przez reakcję. Prawica przypuściła atak, mimo że sąd stanowy zawiesił swą decyzję o pozbawieniu pani Gandhi mandatu poselskiego aż do ostatecznego werdyktu Sądu Najwyższego.

Odpowiedzią na intrzygi reakcji były w całych Indiach masowe wiece i manifestacje, których uczestnicy wyrazili swe poparcie dla Indry Gandhi i jej rządu. Członkowie parlamentu z ramienia Partii Kongresowej uchwalili jednomyślnie rezolucję, w której dając wyraz całkowitego zaufania do pani Gandhi, stwierdzając, że „jej nieprzerwane przywództwo jako premiera Indii jest niezbędne dla kraju”.

Na zdjęciu powyżej: Indira Gandhi przemawia do swoich zwolenników podczas wiecu w Delhi.



### WYBORY

„Wyborczym trzęsieniem ziemi” nazwała prasa rezultaty włoskich wyborów do rad regionalnych, okręgowych i komunalnych. Użytkując 35,4 proc. głosów komunistów zwyciężyli swe wpływy o 5,5 proc. w porównaniu z wyborami regionalnymi 1970 r. i o prawie tyle samo w stosunku do wyborów powszechnych sprzed 3 lat. WPK sprowadziła tym samym do minimum dystans dzielący ją od chadeckiej, która zdobyła 35,3 proc. głosów, ponosząc znaczne straty w porównaniu z poprzednimi wyborami.

Sekretarz generalny WPK Enrico Berlinguer (na zdjęciu) nazwał wyniki ubiegłotygodniowych wyborów największym sukcesem swej partii w powojennej historii Włoch. WPK stała się pierwszą partią w największych miastach — m. in. w Rzymie, Mediolanie, Turynie, Neapolu, Wenecji, Florencji i Bolonii.

Wyniki wyborów oznaczają niewątpliwie poważną zmianę na włoskiej scenie politycznej i — zdaniem obserwatorów — zaważą na losach obecnego rządu. Ten istotny test polityczny traktuje się jako wyraz dojrzwającego w społeczeństwie włoskim pragnienia przemian a równocześnie — jako wotum nieufności dla chadeckiej sprawującej rządu od 30 lat.

### NA MAPIE

MARIANY — to 14 wysp na Pacyfiku, położonych na północnym wschód od Nowej Gwinei. W 1898 r. USA zajęły Guam — największą z Wysp Maryańskich, znajdujących się od czasu Magellana pod panowaniem hiszpańskim. Pozostałe wyspy Hiszpanie odstąpiły w 1899 r. Niemcom; po I wojnie światowej stały się one terytorium mandatowym Japonii, a po II wojnie — terytorium powierniczym ONZ pod administracją USA. W ub. tygodniu mieszkańcy tych wysp opowiedzieli się w plebiscycie za stowarzyszeniem ze Stanami Zjednoczonymi. Odąd na Maryańskich obowiązywać będzie amerykańskie prawo, USA będą miały pełną suwerenność nad tym terytorium.

Pisząc o znaczeniu wysp dla USA „New York Post” zwraca uwagę, że „Azja południowo-wschodnia znajduje się stąd w zasięgu ręki”. Na jednej z wysp, Tinian, na obszarze 7.200 ha Pentagon zamierza wybudować wielką bazę lotniczą i magazyn broni jądrowej kosztem ponad 300 mln dolarów.

### DEKLARACJE

Przywódca chilijskiej junty wojskowej gen. Augusto Pinochet złożył ostatnio nie wymagając komentarza deklarację, wedle której w Chile „ani za jego życia, ani za życia jego następcy nie będą przeprowadzone żadne demokratyczne wybory”.

„Wszystko co najlepsze” (dzisiaj w hali Wistły), za 2 dni wyjeżdża do Warszawy montować program TV.



PIOSENKARZ ulubiony — John Gabillon (Haiti), któremu reżyserował w Polsce pierwszy wielki recital. Z tym większą więc satysfakcją dowiedział się, że podczas festiwalu na Major-

Villas. Nosila wtedy okropną fryzurę — z kokardą. Na spokojnie nie dała sobie wyperswadować zmiany uczesania. Musiałem więc zastanowić się nad tym, jak się przed tym przedstawić, kiedy była cała rozczeszana i w nerwach, kazalem fryzjerce ją przyczesać. Ze ma zmienioną fryzurę zauważyła dopiero po występie!

● A animozje wzajemne? Mówił pan, że... — To niech naprawdę zostanie między nami.

● Czego nie lubią estradowcy? — Przede wszystkim akademii. Wielu z nich nie wystąpi — choćby nie wiadomo za jakie pieniądze. Widz darmowy inaczej klaszcze, inaczej się śmieje!

● Wraciamy do pana. — Właśnie. Kiedy pytał pan o recepty na rozrywkę, to nie powiedziałem o jednym. To zresztą nie recepta, a pomysł, może nawet moje ostatnie idee-fixe. Otóż myślę, że za mało doceniamy estradowe walory naszego rodzimego folkloru.

● Jak to, a niektóre utwory Skaldów, Bractwa Kurkowego itp? — Ja nie myślę o folklorze „uszlachetnianym”, stylizowanym, lecz w stanie czystym.

● Myśli pan, że nasza twórczość ludowa jest nadal na tyle żywa, by podobać potrzebom przemysłu rozrywkowego, jakikolwiek zachowany on jest? — Wierzę w to, więcej — myślę, że byłoby to bodźce do jej rozwoju.

● Życze powodzenia i dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: MARIAN SZULC

### CO PISZĄ INNI

„Śmierć 82-letniego gen. Franco uważana była od dawna za wydarzenie, które musi nadejść szybko. Tymczasem dyktator przeżył wielu z przywódców dzisiejszej generacji, tak że obecnie do problemu sukcesji po nim podchodzi się z dużą rezerwą”

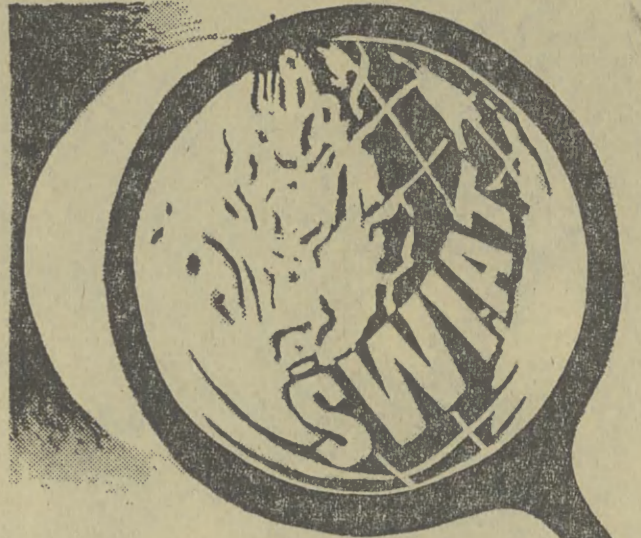
(The Times)

„Prawie co trzeci bezrobotny w krajach EWG liczy poniżej 25 lat. Wzrost bezrobocia wśród młodych ludzi wyniósł 49 proc. wobec 32 proc. w innych grupach wieku. Młodzi stanowią połowę bezrobotnych w Danii, 46 proc. we Francji, 30 proc. w W. Brytanii i 28 proc. w RFN”

(Reuter)

„Sytuacja w W. Brytanii jest ciężka. Wzrastająca inflacja, bezrobocie, bardzo złe stosunki między związkami zawodowymi a przedsiębiorcami, słabość funta szterlinga — wszystko to sprawia, że „angielska choroba” może stać się niebezpieczna dla życia narodu”.

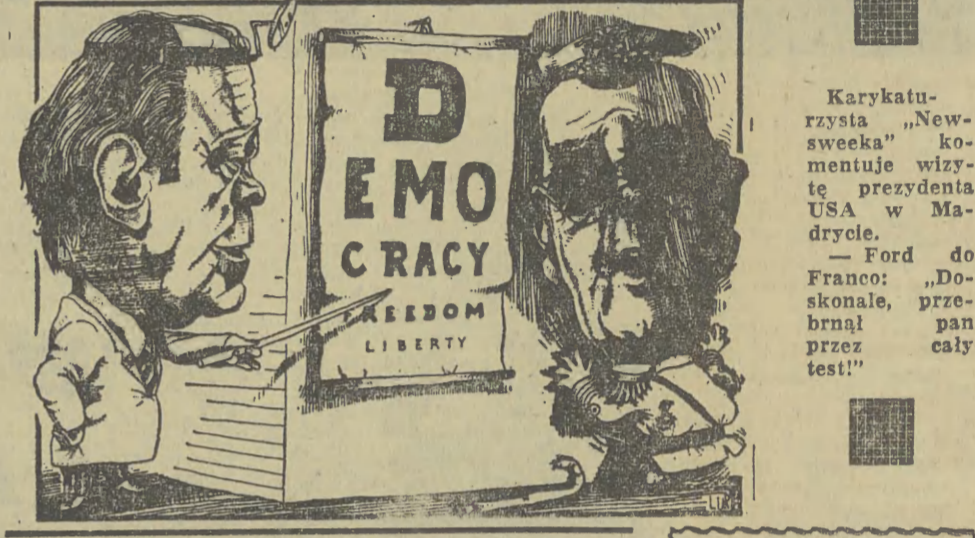
(Der Spiegel)



### REFORMY

Nowy szef państwa i rządu Republiki Malgaskiej kapitan Didier Ratsiraka ogłosił nacjonalizację banków i towarzystw ubezpieczeniowych, zapowiadając, iż państwo przejmie wkrótce również produkcję kinematograficzną i sieć dystrybucji filmów. „Decyzje te — powiedział Ratsiraka — stanowią pierwsze kroki w kierunku kształtowania podstaw socjalizmu malgaskiego”. Nowy rząd podejmować będzie inicjatywy zmierzające do zniesienia istniejącej obecnie na Madagaskarze niesprawiedliwej struktury społeczno-gospodarczej. Nastąpi decentralizacja i demokrytyzacja oświaty, służby zdrowia, podjęcie się prace publiczne. „Będziemy kształtować społeczeństwo — stwierdził Ratsiraka — w którym władza należyć będzie do większości — mas pracujących”.

## Świat się śmieje



### FINANSE

Na początku maja br. prezydent Valery Giscard d'Estaing ogłosił, że Francja powróci do tzw. użęcia walutowego w ramach Wspólnego Rynku, zaś w ub. tygodniu francuski minister gospodarki i finansów Jean-Pierre Fourcade uzupełnił, iż formalna decyzja w tej sprawie ogłoszona zostanie na sesji Rady Ministrów EWG w dniu 10 lipca.

Co to jest „użęcie walutowe”? Mówiąc najkrócej — jest to organizacja rynku walut wymiennych, w ramach której państwa współpracujących państw zachowują względem siebie stały kurs (dopuszczalne są niewielkie tylko odchylenia),

### FINANSE

natomiast wspólnie „pływają” w stosunku do walut innych krajów. „Użęcie walutowe” Wspólnego Rynku obejmował początkowo waluty wszystkich państw członkowskich, jednak w okresie nasilenia kryzysu na rynku finansowym wycofał się z niego Wielka Brytania i Włochy w następstwie załamania się kursów funta i lira. Francja uczyniła to w styczniu ub. roku, bowiem w okresie szczytowego kryzysu energetycznego Paryż obawiał się, że dalsze przestreganie porozumień o „użęciu” może poważnie naruszyć krajowe rezerwy złota i dewiz. Obecnie zdów umocniony na rynku walutowym frank powraca do „użęcia” EWG,

### OPINIE

„Stany Zjednoczone przeżywają obecnie największą recesję gospodarczą od czasu wielkiego kryzysu z lat trzydziestych” — oświadczył prezydent Gerald Ford podczas waszyngtońskiego spotkania z amerykańskimi przemysłowcami. Stwierdzając, iż wskaźniki ekonomiczne będą w najbliższych miesiącach niekorzystne, prezydent wyraził równocześnie przekonanie, że „USA wejdą wkrótce na drogę ożywienia gospodarczego, jednakże obywatele amerykańscy nie powinni oczekiwać nadzbyt wiele”.

### ODGŁOSY

— Cała moja praca w ostatnich 4 latach sprowadzała się do... picia kawy tuż przed słuchaniem Beethovena — stwierdził niejaki Jubal Hale i wyraźnie zniecierpliwiony zwrócił się do Kongresu USA o zniesienie własnej funkcji. Hale jest pracownikiem amerykańskiej agencji rządowej zajmującej się sprawami kopalni.

— Komisariat policji w szwedzkim mieście Avesta odebrał niepokojące brzmiący meldunek: „skradziono dwóch królów i dwie królowe”. Policjanci szybko jednak odzyskali równowagę gdy okazało się, że owe „uprowadzone” pary królewskie to tylko pokazywane rozmiarów figury szachowe z kompletem, którym rozgrywano pojedynkę na miejskim placu.

## Ze świata wybrał — JACEK PAŁAMARZ przy współpracy Wiesława Mercika

### WŁODZIMIERZ GAWRONSKI

reżyser telewizyjny; w TVP od 13 lat (z tego 5 lat w Krakowie)

PRZED TYGODNIEM wrócił z Dortmundu (RFN) — oibrymni sukces reżyserowania przedmiejscowego gwiazdy namocnej estrady), by przygotować imprezę finałową Święta „GK” (odbyła się wczoraj na Rynku) i wielki koncert

maską, kryjącą głębokie kompleksy. Te kompleksy — kompleksy prawdziwego artysty — trzeba uszanować. Żeby pan widział jaką oni mają treść przed każdym występem, jak się boją! Dobry artysta estrady od ztego tym się właśnie różni, że ma treść.

● W pracy z nimi należy więc być dyplomatem? — Oczywiście! Pamiętam pierwsze Opole Violetty

ce, gdzie U. Sipińska zdobyła III nagrodę, jego ulubieniec zdobył pierwszą.

Ulubione DANIE — własnej produkcji jajeźnicza składająca się głównie z pieprzu, papryki i cebuli. Ulubiona DZIEWCZYNA — Magda Sokolowska. Ulubiony SRODEK USYPIAJACY — „Dobranocki dla dorosłych” z udziałem wyżej wymienionej.

● A animozje wzajemne? Mówił pan, że... — To niech naprawdę zostanie między nami.

● Czego nie lubią estradowcy? — Przede wszystkim akademii. Wielu z nich nie wystąpi — choćby nie wiadomo za jakie pieniądze. Widz darmowy inaczej klaszcze, inaczej się śmieje!

## niech to zostanie między nami



U źródeł Leny, wspaniałej syberyjskiej rzeki wylądował niedawno dziennikarski „desant”. 24 zagranicznych korespondentów, reprezentujących gazety różnych krajów i kierunków politycznych, przybyło na budowę Magistrali Bajkalsko-Amurskiej — BAM.

Później, we wspólnym reportażu, dziennikarze opowiedzieli o swej podróży.

Reportaż napisany dwudziestoma czterema piórami jest obrazem zbiorowym.

Każdy sędzi o budowie, o ludziach, których spotkał, w miarę swoich wiadomości o naszym kraju i życiu.

Na BAM — pisze korespondent włoskiej gazety Carlo Benedetti — widziałem nowe pokolenie ludzi radzieckich, biorących się do realizacji smiałego projektu i związanego z nim programu przeobrażeń społecznych i ekonomicznych.

„BAM nie tylko zmienia oblicze starej Syberii, lecz nie jest również wielkie przemiany ekonomiczne i społeczne, budzi do życia nowe miasta i osady, przekształca układ podstawowego syberyjskiego załudnienia.

Już teraz miejsca załudnione, znajdujące się w strefie budowy, związane są ściślej niż przedtem ze światem zewnętrznym. Wykorzystuje się helikoptery, współczesne środki łączności. Przejżdżają popularni moskwiescy artyści...”

Podróż na budowę nazywa Carlo Benedetti pouczającą lekcją z dziedziny ekonomiki i socjologii. „I dla nas — pisze on — żyjących i pracujących w świecie kapitalistycznym,

magistrala ta stanowi świadectwo ogromnych możliwości ludzi, budujących nowe społeczeństwo. U nas we Włoszech również wiele się buduje, ale interesuje to z reguły tylko właścicieli przyszłego przedsiębiorstwa. W Związku Radzieckim BAM-em zainteresowani są wszyscy”.

Bajkalsko-Amurska Magistrala pozwoli stworzyć na Syberii i Dalekim Wschodzie jeszcze jeden gigantyczny region gospodarki narodowej. Geolodzy znaleźli tutaj unikalne zapasy węgla koksującego, rudy miedzi i żelaza, apatytu, młku i wiele innych bogactw mineralnych, ogromne, wprost fantastyczne, obszary lasów z drzewostanem pierwszej klasy.

Wybuduje się nowe miasta i osady, zagospodaruje dla rolnictwa nowe ziemie.

BAM — 3200 km stalowej drogi — będzie biegła z północnej strony kolei transsyberyjskiej i stworzy krajowi jeszcze jedno doświadczenie do Oceanu Spokojnego. W zachodniej części, tam gdzie przebywali korespondenci zagraniczni, torowisko buduje się na wiecznie zmarzlinie. Warunki naturalne trasy są bardzo złożone, trudne. Budowniczy będą musieli wnieść około 3000 mostów, wiaduktów położyć wiele odwadniających rur, wykonać szereg skomplikowanych budowli. Tradycyjnie już na budowę przyjeżdżają wiele młodzieży. Mówią o budowniczych, korespondent francuskiej gazety L'Humanite Max Leon notuje: „Ludzie zdają sobie sprawę z tego, że uczestni-

czą w wielkim dziele, odpowiadającym ich dążeniom, samopotwierdzeniu się, świadomości wielkich narodowych i międzynarodowych problemów. Dzieło to odpowiada skali bohater- skich osiągnięć rewolucji”.

przemysłu samochodowego, 500 km oznacza niewielką odległość. W takiej odległości od Irkucka zagubiła się wśród tajgi pogrążona w głuchym śnie, mała wioska Juchta. Liczy sobie ona 50 miesz-

kańców, zajmujących się rolnictwem, myślistwem, rybołówstwem. Są tu jeszcze chaty z sosen ścinanych przed dwustu laty.

Leonid Szinkariew, własny korespondent centralnej radzieckiej gazety „Izwiestija”, przywiózł do Juchty trzech swoich zagranicznych kolegów: Amerykanina, Jugosłowianina i Włocha.

„Przybyłszy odnośnie wrażenie, że historia oszukała Juchta — pisze Mikle Parkes kore-

„Główną ulicą wsi śpieszą wzajemnie korzystnej współpracy przy ujarzaniu tego obszaru.

„Każda podróż na Syberię — pisze U. Engelbrecht — mimo woli wzmacnia pragnienie i nadzieję, by ziemia ta jak najszybciej stała się miejscem demonstracji zjednoczonych wysiłków w walce z przyrodą — przykładem korzystnej wzajemnej współpracy międzynarodowej”.

„BAM — drogą pokoju” za tytułowali korespondenci zagraniczni swój wspólny reportaż (był on opublikowany w gazecie „Izwiestija”). Tytuł ten ma głęboki sens. Narodowi radzieckiemu, który ponosił największe ciężary w czasie II wojny światowej, pokój jest specjalnie drogi! Z Juchty, o której opowiadał Mikle Parkes, i dwóch sąsiednich wiosek równie małych, na front poszło 41 ludzi, a tylko troje wróciło. „Do tej pory w wielu domach nie ma mężczyzn — pisze amerykański dziennikarz. Jedną z kobiet powiedziała: „Męskich rąk nie starczyło nawet na postawienie pomnika poległym”. Budowniczy BAM mają w planie jego wzniesienie.

Kraj, budujący BAM, swoje pomysły i nadzieje wiąże z pokojem na świecie, z przyjaźnią i rzecząwą współpracą ze wszystkimi krajami Ziemi, z korzystnym handlem, który jeszcze starożytni nazywali „drogą do pokoju”.

## Dwadzieścia cztery spojrzenia na budowę wieku

A.P. „Nowosti” specjalnie dla „Gazety Krakowskiej”

Porównując sytuację w ZSRR i na Zachodzie, Max Leon pisze: „Kiedy wrócić do Moskwy, znajdzie stos paryskich gazet, przysłanych w czasie mojej nieobecności. Wielkie nagłówki będą donosić o zamknięciu przedsiębiorstwa, o zwolnieniach pracowników

ZSRR wkłada miliardy rubli, żeby ichnąć życie w obszary wielkości Francji, stworzyć nowe miasta i osiedla, wydobyć z wnętrza ziemi nieprzeliczone bogactwa, wyposażyć w system krwionośny i nerwowy ogromną część kontynentu azjatyckiego”.

spontend amerykańskiej „Baltimor Sun”.

„Ale BAM zmienia wszystko, Juchta będzie stacją Ulkan na Bajkalsko-Amurskiej Magistrali, a poprawa życia związana z ekonomicznym rozwojem następuje już teraz”.

GIENADIJ PISARIEWSKI

### ZA CIEPŁE, CZY ZA ZIMNE?

Dla znawców wina jedna z francuskich firm wymyśliła nakładany na flaszki termometr. Termometr przypomina skórzaną opaskę. Informuje on o temperaturze trunku, co ma niebagatelne znaczenie. Oczywiście dla tych, którzy wiedzą — co i jak pić — na zimno czy ciepło...



JAK CIĘ BOLI — TO SIĘ POWIES!

Oryginalna terapia przeciwko nadciśnieniu, bólowi głowy, bezsenności i innym schorzeniom, głównie układu krążenia, stosuje dr Singh z hinduskiego stanu Pendżab. Wieszca pacjenta za nogi, uspokaja w tej niezwykłej pozycji i... gwarantuje kompletne wyleczenie.

### SZCZURY W KOMPUTERZE

Przy pomocy specjalnych trucizn Japończycy pragną uporać się z nową plagą: ze szczurami w komputerach. Jak oznajmiło w Tokio, w klimatyzowanych pomieszczeniach komputerowych coraz częściej gnieźdzą się szczury i myszy, które nadgryzając kable i zanieczyszczając aparaturę, zakłócają funkcjonowanie tych czułych urządzeń. I tak ze zbadań w Tokio 183 komputerów, 19 wykazywało defekty spowodowane przez szczury.



JOHNNY WEISMUELLER (71 lat), słynny niegdyś odtwórca roli Tarzana, autor 67 rekordów świata w pływaniu (przed półwieczem) — podnosi ciężary. Na sztandze 100 kg! (Notabene był Tarzan nadal pracuje. Został zatrudniony w pewnym nocnym klubie w Las Vegas, gdzie pozwala klientom uściśnić sobie dłoń, a za dodatkową opłatą pozuje z nimi do pamiątkowej fotografii.)

### NIE WODZIC NA POKUSZENIE

Pracownicy jednego z urzędów w Hounslow w pobliżu Londynu wystąpili niedawno ze specjalną petycją skierowaną do dyrekcji przedsiębiorstwa, domagając się obudowania biurka, przy których urzędują ich koleżanki.

„Oglądanie wysoko odsłoniętych nóg naszych pań uniemożliwia nam koncentrację w pracy — głos petycja. — Ponieważ zaś jesteśmy przekonani, że kobiety nie zrezygnują z ekspozycji swych wdzięków, zatem jedynym wyjściem jest zainstalowanie specjalnych osłon, aby nie było widać wyższych partii ich nóg”.

Kierownictwo instytucji nie wyraziło jednak — przynajmniej od razu — pozytywnej odpowiedzi w tej sprawie.

Nazwisko sędziego Sadu Wojewódzkiego ADAMA OLESIŃSKIEGO znany z licznych sprawozdań sądowych. Prowadzi on zazwyczaj najtrudniejsze, najcięższe sprawy karne.

Wprawdzie od dziecka marzył o zawołaniu lekarzem; dziwnym zrządzeniem losu rozpoczął studia prawnicze. Pozostał mu jednak sentyment do medycyny. Jako sędzia-prawnik czuje się poniekąd „lekarzem”. Podobnie jak lekarz, Adam Olesiński poznaje na sali rozpraw objawy i przyczyny pewnych nieprawidłowości i ustala właściwą diagnozę.

Ogromna rzetelność i pracowitość, wrażliwość na krzywdę ludzką, wyrozumiałość i życzliwość przy jednoczesnej bogatej wiedzy fachowej — tak w telegraficznym skrócie można określić cechy wzorowego sędziego, a takim na pewno jest Adam Olesiński. Swoje doświadczenia chętnie przekazuje młodym prawnikom — aplikantom, a wychował ich już wielu.

JERZY SADECKI

## TWARZE polskie



## kto o tym wie?

### Kulisy Białego Domu (4)

# Ostatnie dni prezydenta Richarda Nixona

Teraz on okazał się przywódcą, który zawiódł, bardziej aniżeli którykolwiek z jego poprzedników, ale nie przyniósł się do tego wyrażnie. Uznał, że pewne będzie, ale powiedział: „Wierzyłem wówczas, że działaniem w najlepszym interesie narodu”.

Nixon oświadczył, że rezygnuje, ponieważ stracił poparcie Kongresu. Nie wyjaśnił dlaczego stracił to poparcie. Stwierdził dalej, iż oświadczenie wolałby kontynuować walkę, ale czuje się zobowiązany „postawieniem na pierwszym miejscu interesu Stanów Zjednoczonych”. Do swego odejścia włączył nutę mecenistwa.

Następnie mówił o osiągnięciach swojej administracji. Powołując się na słowa prezydenta Teodora Roosevelta, przyrównał siebie do „człowie-

ka na arenie, którego twarz pokryta jest pyłem, potem i krwią... który wie, iż oczekują go w końcu triumfy i osiągnięcia... a jeśli przegrzywa, to przynajmniej nie przegrzywa, że jest zbyt śmiały”.

**NIKT PONAD PRAWEM**  
Nie przypomniał innych słów Roosevelta: „Nikt nie jest ponad prawem i nikt nie jest pod; nie prosimy również nikogo o pozwolenie, gdy wymagamy, aby podporządkował się prawu”.

Nixon doznał do końca mowy bez łez. Nie udało się do jego rodziny. Plakały córki, przy końcu zaczęła również szlochać Patrycja Nixon.

Jego zięć, David Eisenhower, nie mógł nadziwić się zaistniałemu zianom.

Dom, jako instytucja, przestał udawać, że nie się stało złego. Błyskawicznie zniknęła służba, a nawet tajni agenci. Wszędzie się zmieniło, opustoszało nawet pierwsze piętro. Komuś przyszło na myśl, że w tę ostatnią noc rodzina mogłaby chcieć być sama”.

W swoim domu Clarence Kelley, szef FBI, wyłączył odbiornik telewizyjny po transmisji przemówienia prezydenta i zatelefonował do biura. Obawiał się „zageszczonemu powietrzu” w sytuacji, jaka wytworzyła się po ustąpieniu Nixona. Zakładał, iż „pewne grupy ludzi mogą wykorzystać osłabienie kraju” i zadysponował w związku z tym stan pogotowia. Nic się jednak nie wydarzyło.

W Białym Domu, około północy, asystent prezydenta Ste-

phen Bull udał się do zachodniego skrzydła, aby zabrać przedmioty, które mogłyby być potrzebne Nixonowi podczas lotu do Kalifornii następnego dnia.

Biuro było pogrążone w ciemnościach, na korytarzu czuwał jeden agent tajnej służby. Bull wszedł, sięgnął do środkowej szuflady prezydenckiego biurka i wyjął okulary oraz kalendarz.

Machinalnie otworzył małą, srebrną pozytywkę, którą Nixon otrzymał przed kilkoma laty od dziennikarzy. Szybko jednak zatrzasnął wieszko, pozytywka grała „Hail to the Chief”.

### DZIEŁA POLITYCZNE

Tej ostatniej nocy w Białym Domu prezydent długo nie udawał się na spoczynek. Jeszcze po północy siedział ciałem przy telefonie. Rozmawiał z szeregiem współpracowników, wyrażając nadzieję, że ich nie zawiódł. Rozmawiał również z kilkoma przyjaciółmi. Jednemu z nich powiedział: „Niektóre z najlepszych dzieł politycznych zostały napisane w więzieniu”.

Tuż po północy zatelefonował do senatora Harry Byrda: „Przepraszam, że niepokoję o tak późnej porze, ale chciałbym się dowiedzieć, czy sądzi-

pan, iż postąpiłem słusznie?” Został zapewniony, że tak.

Rano w piątek, 8 sierpnia, członkowie rządu i personelu Białego Domu, przechodząc obok portretów byłych prezydentów: Johna Kennediego, Lyndona Johnsona, Dwighta Eisenhowera, Harry Trumana, Franklina Roosevelta i Woodrowa Wilsona, gromadzili się w historycznej, złoto-białej Sali Wschodniej.

O godzinie 9.30 sala była pełna. Przybyli, aby wysłuchać pożegnania Richarda Nixona.

Na drugim końcu korytarza przed prezydentem i jego rodziną otworzyły się drzwi windy. Było oczywiste, że kobiety plakały podczas zegnania się ze służbą na wyższych piętrach. Patrycja Nixon miała na sobie ciemne okulary, oczy jej córki były czerwone.

Wychodząc z windy rodzina spojrziała w lewo, w kierunku Sali Wschodniej i zatrzymała się, jak gdyby ociągając się iść dalej.

Stephen Bull rozpoczął, jak zwykle, instruowanie prezydenta. „Sir, będą trzy kamery telewizyjne, po lewej stronie i...”

televizyjną”, zaprotestowała pani Nixon, która najwidoczniej miała nadzieję, że przynajmniej te ostatnie ciężkie chwile nie zostaną pokazane narodowemu audytorium.

„Ja”, powiedział prezydent, „i zrobimy to. Jesteśmy im to winni”.

W korytarzu Nixon dostrzegł Kena Clawsona, jednego ze swoich najbardziej żarliwych obrońców, i pomachał mu ręką. Clawson wybuchnął płaczem.

„Będziesz all right, Ken”, powiedział prezydent, przechodząc obok niego. „Jesteś mocny”.

Pani Nixon zdjęła ciemne okulary, rodzina zbliżyła się do Sali Wschodniej. Otworzyli się drzwi i usłyszeli jak zaanonsowano: „Panie i panowie, prezydent Stanów Zjednoczonych oraz...”

Weszli do sali i stanęli na małym podwyższeniu pomiędzy portretami George'a Washingtona i Dolly Madison. Nixon zaczął przemówienie.

Mówił o pięknie i ciepłe domu, który opuszczał, o przywiązaniu i oddaniu jego personelu, o dumie ze swego rządu i współpracowników. Powiedział o ostatecznej nagrodzie za pracę, przekraczającej pojęcia własnego interesu jednostki. Stwierdził, iż uczucie

dumy z osiągnięć członków jego administracji winno przejść na ich dzieci, a następnie wspominał o swoim ojcu.

### ZWYKŁY CZŁOWIEK

„Kiedy wspominał mojego starego ojca”, powiedział walcząc ze łzami, „myślę, że można by go nazwać skromnym, zwykłym człowiekiem”.

Łzy zwyciężyły, kiedy zaczął mówić o swojej matce. „Nikt przypuszczał, że napiszę książki o mojej matce. Domyślałem się, że każdy z was powie, że to samo o swojej matce — moja była święta”.

Następnie ponownie przypomniał postać prezydenta Roosevelta. Włożył okulary, aby przeczytać jego słowa napisane po śmiertelnej zony, „...i kiedy przestało bić moje najdroższe serce, życie na zawsze uszło z mego życia”.

„Ale Roosevelt wciąż był prezydentem”, kontynuował Nixon „bo nawet w przypadku nieszczęścia człowiek musi umieć wytrwać, gdyż wielkim staje się nie wtedy, kiedy

wszystko idzie dobrze, lecz wtedy, gdy zbiera się uderzenia, kiedy pojawia się smutek, ponieważ dopiero gdy się jest na dnie najniższej doliny, można stwierdzić, że wspaniale jest być na najwyższych szczytach”.

Stojący za nim na podium David Eisenhower myślał o tym, jak jego teść ciężko pracował, aby zostać prezydentem, jak bardzo tego pragnął, więcej niż czegokolwiek na świecie, i chciał dobrze wywiązać się z podjętego zadania. Teraz „miało się wrażenie jakby obserwowało się umierającego człowieka”.

Prezydent zakończył swe przemówienie wyrażeniem gorących podziękowań tym, którzy z nim współpracowali, dającą następującą przestrożę: „Pamiętajcie zawsze, że inni mogą was nienawidzić. Ci, którzy was nienawidzą, dopóki wy nie zaczniecie ich nienawidzić, i wtedy sami się zniszczycie”.

I wtedy odszedł.

Napisał SAUL PETT z „International Herald Tribune”, tłumaczył S. Pata

Już wkrótce pełnia lata!

NOWOCZESNE LODÓWKI

- holenderskie PHILIPS 160 I
• angielskie «HOOVER» 142 I

— półautomatyczne odszronianie
— poliuretanowa izolacja termiczna



oferuje PRZEDSIĘBIORSTWO
EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO
«PEWEX»

Sprzedaż prowadzą punkty handlowe „Pewex”:

- KRAKÓW, ul. 18 Stycznia 51
ul. Bohaterów Stalingradu 30
TARNÓW, pl. Kazimierza Wielkiego 2

NAUCZYCIELI:
PIANISTĘ I TEORETYKA

zatrudni od 15 sierpnia br. Dyrekcja Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia — w MIECHOWIE, ul. KONOPNICKIEJ 2, nr kodu 32-200.

Oddział Robót Zmechanizowanych
Krakowskiego Przedsiębiorstwa
Robót Drogowych

zatrudni zarzą:
w Krakowie i jednostkach terenowych (Nowy Targ, Jawornik, Częstochowa)
OPERATORÓW sprzętu ciężkiego
KIEROWCÓW z I i II kat. praw jazdy
ŚLUSARZY remontowych
ELEKTRYKA samochodowego
MECHANIKÓW samochodowych
MECHANIKÓW silnikowych
SPAWACZY
ELEKTROMONTERÓW
KOWALA
POMOCE magazynowe
ROBOTNIKÓW drogowych
SPRZĄTACZKI.

Warunki pracy zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w budownictwie z 23 XII 1974 roku.
Ponadto pracownicy:
sa uprawnieni do nagród z funduszu gospodarności
podejmującej pracę w jednostkach terenowych otrzymują bezpłatne zakwaterowanie w hotelu robotniczym i dodatek za rozłąkę
otrzymują wyżywienie po znionych cenach w stołówce pracowniczej
mogą być delegowani do pracy za granicą.

GENERALNA DYREKCJA
BUDOWY HUTY „KATOWICE”
w DĄBROWIE GÓRNICZEJ

zatrudni natychmiast:
pracowników na stanowiskach: specjalistów d.s. organizacji i zarządzania, programowania produkcji, realizacji i kontroli produkcji, rozruchu maszyn i urządzeń, zaopatrzenia, transportu i spraw socjalnych.

Wymagane:
wyszczenie wyższe techniczne lub ekonomiczne, w zależności od specjalności
długoletnia praktyka w budownictwie przemysłowym.

Zapewnia się:
wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie — (tabela plac dla pracowników zjednoczeń)
nie meldowanych na pobyt stały w miejscu budowy, a zamieszkałych w hotelach pracowniczych lub kwaterych prywatnych, przysługuje dodatek za rozłąkę
wyżywienie w stołówkach po znionych cenach.

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
PRZEMYSŁU GASTRONOMICZNEGO —
Oddział „Zakład Produkcji Uzupełniającej”
w Krakowie

zatrudni do nowo uruchamianego Zakładu Garmazeryjnego w Nowej Hucie — Wzgórza Krzesławickie, o dziennej zdolności produkcyjnej 6 ton,
następujących pracowników:
kierownika zakładu garmazeryjnego wymagane wykształcenie wyższe lub średnie zawodowe oraz praktyka,
z-cę kierownika d/s produkcji — wymagane wykształcenie jak wyżej,
technologów — wykształcenie jak wyżej,
magazynierów — wymagane wykształcenie średnie lub zasadnicze oraz praktyka,
kucharzy garmazeroz,
masarzy,
pomocze kuchenne, zmywaczki, sprzątaczkę pomieszczeń produkcyjnych,
chłodziczy,
elektromechaników,
pracowników produkcyjnych,
pracowników nienykwalifikowanych.

Warunki przyjęcia: dobry stan zdrowia i ukończeni 18 rok życia.
Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy obowiązującego w gastronomii.
Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela Dział Służby Pracowniczej — Kraków, ul. Miodowa 21.

Uwaga maturzyści!
W PISY

na stacjonarne KURSY
kreslen budowlanych, instalacyjnych, maszynowych oraz kalkulacji i kosztosowania inwestycji,
przyjmuje Zakład Doskonalenia Zawodowego — w Krakowie, ul. Dietla 38

Sprzedaz

SAMOCOD „Volkswagen 1600”, rok produkcji 1970, stan bardzo dobry, sprzedam. Zgłoszenia: Gołdce, telefon 213-16, po godzinie 18, P-184

Zguby

KUBINSKA Maria, Nowy Sacz, ul. Konopnickiej 30/57, zgubiła indeks nr 1724, wydany przez Komisję rezydencjonalną, maszynowy oraz kalkulacji i kosztosowania inwestycji,
przyjmuje Zakład Doskonalenia Zawodowego — w Krakowie, ul. Dietla 38

Różne

MECHANICZNE cykliczne wanie pakietów oraz chemolaktowanie wykonuje Bernard Winkowski, Tarnów, Pułaskiego 81/81.

FABRYKA NARZĘDZI GÓRNICZYCH „GONAR”
KATOWICE-ZALĘŻE, ul. REWOLUCJONISTÓW nr 109

zatrudni zaraz każdą ilość
pracowników nienykwalifikowanych do przyuczenia przy obsłudze automatów i półautomatów produkcji szwedzkiej.
Nowoczesna technologia i nowoczesny park maszynowy stwarzają doskonałą okazję do zdobycia wysokich kwalifikacji w atrakcyjnych zawodach.
Warunki pracy i płacy zgodne z Układem Zbiorowym Pracy dla przemysłu węglowego.
Zakład posiada hotel robotniczy, jak również kwatery prywatne na terenie Chorzowa, Świętochłowic i Katowic.
Ponadto zakład buduje nowoczesne osiedle mieszkaniowe, co umożliwi pracownikom staranie się o mieszkanie.
Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich informacji udziela Dział Osobowy FNG, nr tel. 38211-19, wewn. 8507, 8508.

PRZEDSIĘBIORSTWO
TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWE
BUDOWNICTWA „TRANSBUD — NOWA
HUTA” w KRAKOWIE

współczesnik Generalnego Wykonawstwa
budowy Huty „Katowice”
zatrudni do pracy w Oddziałach Nr 2 i 3 w Dąbrowie Górniczej, przy budowie Huty „Katowice” oraz w Oddziale Nr 1 w Nowej Hucie — następujących pracowników:
KIEROWCÓW SAMOCODOWYCH z kat. C, C+E i D, do obsługi wozów ciężarowych, autobusów i osobinobusów
MECHANIKÓW SAMOCODOWYCH o różnych specjalnościach
SPAWACZY
KOWALI
BLACHARZY
LADOWACZY
PRACOWNIKÓW MAGAZYNOWYCH
MURARZY
ROBOTNIKÓW nienykwalifikowanych
CIESLI
ELEKTRYKÓW
MALARZY.

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT
DZWIGOWYCH I ELEKTROENERGETYCZNYCH
31-444 Kraków, ul. Sliczna 34,

ogłasza WPISY

do klasy I, II i III — na rok szkolny 1975/76 — w zawodach:
1) elektromontera
2) najwiza maszyn elektrycznych (silników)
3) ślusarza-mechanika
4) tokarza
Przy wpisie należy przedłożyć:
1) podanie podpisane przez kandydata i jego rodziców, w 2 egz.
2) życiorys, w 2 egz.
3) metrykę urodzenia lub dowód osobisty rodziców (do wglądu)
4) świadectwo zdrowia
5) świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
6) trzy fotografie.
Uczniom przysługują następujące świadczenia:
1) wynagrodzenie miesięczne w klasie pierwszej — 260 zł, w klasie drugiej — 380 zł, w klasie trzeciej — od 4,40 zł/godz. do 6,50 zł/godz.
2) bezpłatne umundurowanie wyjściowe, tj. ubranie, buty, koszula, o łącznej wartości około 2.000 zł
3) ubranie robocze
4) bezpłatne posiłki regeneracyjne, przez cały rok.
Przedsiębiorstwo zapewnia absolwentom dobrą płatną pracę na terenie miasta Krakowa i województwa krakowskiego.
Podania przyjmują i szczegółowych informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych MPRDIE w Krakowie, ul. Sliczna 34 (dojazd do pętli na os. Wierzyńska, tel. 402-20 do 24 wewn. 17).

POLITECHNIKA KRAKOWSKA
Wydział Inżynierii Sanitarnej i Wodnej

uruchamia w roku akademickim 1975/76 2-semesterne
STUDIA PODYPLOMOWE

w zakresie:
1. GEOTECHNIKI — z przeznaczeniem dla konstruktorów biur projektowych i geologów zajmujących się geologią inżynierską.
2. OCHRONY ŚRODOWISKA — o specjalności: zaopatrzenie w wodę, odprowadzanie i oczyszczanie ścieków, z przeznaczeniem dla specjalistów z zakresu urządzeń sanitarnych, budownictwa wodnego lub pokrewnych specjalności, pracujących w zakresie inżynierii sanitarnej i ochrony środowiska.
3. PODSTAW PROJEKTOWANIA W INŻYNIERII WODNEJ — zakresem Studium objęte są problemy projektowania i wykonawstwa w budownictwie wodnym.
Kandydaci na Studium winni złożyć:
1. podanie o przyjęcie,
2. odpis dyplomu ukończenia studiów wyższych,
3. skierowanie z zakładu pracy wraz z opinią,
4. kwestionariusz osobowy,
5. życiorys,
6. 2 fotografie.
Podania przyjmują i udzielają informacji:
1. dla Studium Podyplomowego GEOTECHNIKI: Sekretariat Studium codziennie, z wyjątkiem sobót, w godz. 10-13, w terminie do dnia 30 czerwca br. Wydział Inżynierii Sanitarnej i Wodnej, III p., tel. 303-00, wewn. 498, Politechnika Krakowska, 31-155 Kraków, ul. Warszawska 24.
2. dla Studium Podyplomowego OCHRONY ŚRODOWISKA: Sekretariat Studium — we wtorki, czwartki, piątki, w godz. 10-13, w terminie do dnia 30 czerwca br. Wydział Inżynierii Sanitarnej i Wodnej, III p., pok. 322, tel. 303-00, wewn. 498, Politechnika Krakowska, 31-155 Kraków, ul. Warszawska 24.
3. dla Studium Podyplomowego PODSTAW PROJEKTOWANIA W INŻYNIERII WODNEJ: Sekretariat Instytutu Inżynierii Wodnej w terminie do dnia 15 września br. Wydział Inżynierii Sanitarnej i Wodnej, II p., pok. 204, tel. 303-00, wewn. 493, Politechnika Krakowska, 31-155, Kraków, ul. Warszawska 24.
Rektor Politechniki Krakowskiej

co gdzie kiedy?
Poniedziałek
23 CZERWCA
Wandy

BOCHNIA — Jutrzenka: Człowiek standard. PROSZOWIEC — Syrenka: Wspomnienia generala.
KĘTY — Hejnał: Ziemia obiecana, OLKUSZ — Orzeł: Strach na wróble, OSWIECIM — Przdownik: Goście, CHRZANÓW — Zorza: Podwodna Odyseja, CHRZANÓW — Fiolok: Zandam się żeni, CHELMIEK — Pstrzybski: Potop cz. II, KLUCZE — Papiernik: Potop cz. II, MYŚLACHOWICE — Górnik: Smlech w ciemności.
TARNÓW — Marzenie: Ucieczka przez pustynię, Krakus: Haiti — wyspa przekięta, Azot: Nie ma róży bez ożnia.
DĄBROWA TARNOWSKA — Lotos: Pierwsza spokojna noc, BRZESKO — Bałtyk: Człowiek stamtąd.
NOWY SACZ — Podhale: No i co doktoru.
KRYNICA — Jaworzyna: Charley Varrick, STARY SACZ — Pęprad: Ziemia obiecana, GRZYBÓW — Biała: Sześciły człowiek, RYTRO — Pręhyba: Potop cz. I, ŻYWIEC — Janosik: Brytaniec w niebezpieczeństwie, SUCHA — Smrek: Ziemia obiecana, MIŁÓWKA — Tezca: Potop cz. I, RAJ-CZA — Sola: Eglantina, KALWA-RIA — Złoty: Hrabia, Maciej: Maciejowski, PRZYTKOWICE — Kaprys: Jeremiał Johnson, LODYGOWICE — Magórka: Potop cz. I.
JABLONKA — Orawa: Przygody Robinsona Krusoe, KROŚCIENKO — Sokolica: Pułapka w dalece Dunaju, ZAKOPANE — Gliwowie: W poszukiwaniu miłości.

TEATRY
KAWIARNIA LITERACKA (Pi-jarska): Kabaret Frant — 20.

KINA
PROGRAM I

9.00 Wiadomości, 9.05 Stronka i przeb. 9.20 Z różnych stron Kraju Rad. 9.35 Redlejski. 10.00 Lato 9. 11.50 Nie tylko dla kierowców. 11.55 Kom. o stanie wód. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Białystok na muz. ant. 12.40 Konc. zyczeń. 13.00 Spiewające studentki chore chore zagranicze. 13.15 Roln. kwadr. 13.30 Konc. muz. oper. 14.00 Wiesz taneczki i spiewa. 15.30 Sport i zdrowie. 15.35 Dyskoteka młodych. 15.00 Wiad. 15.05 Listy i Polski. 15.10 Muz. na wolnej przestrzeni. 15.35 Nowości muz. instrum. mentalne. 16.00 Wiad. — Tu druga zmiana. 16.11 Propoz. do Lisy. 16.30 Przeb. 16.30 Aktual. kultural. 16.35 Gra Ork. PR i TV pod dyr. S. Rachonia. 17.00 Radiokurier — 23.05 Korespond. z zagr. 23.10 Muz. z multimedialnym. 18.00 Muz. Aktual. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przeb. non stop. 19.00 Wiad. 19.15 Gwiazdy europejsk. 19.25 strad. 19.45 Bytm, rynek, rekl. 20.00 Wiad. 20.05 Naukowcy — rolni 20.20 Elmy bez wst. 20.30 Krow. sport 21.00 Wiad. 21.05 Uczeln. w anegdotce. 21.6 Franklin i audi. P. Sopotki. 21.70 Wiedeńskie eklez. muz. — aud. T. Wysockiego. 22.00 Wiad. 22.15 Muz. lud. Wschodu — Pakistan. 22.30 Prop. i zapr. aud. J. Waglewskiego. 22.45 Nowości muz. Studia. 23.00 Wiad. 23.05 Korespond. z zagr. 23.10 Muz. na estradach świata — aud. J. Webera.

PROGRAM II

4.27 Pocz. progr. 4.30 Wiad. 4.30 Dzień dobry pierwsza zmiana. 5.00 Poranek muz. 5.30 Wiad. 5.30 Obserw. i propoz. 5.45 W interesie sie roln. na Podkarpaciu — aud. w opr. W. Słoboskiego (Kr). 5.50 Mel. na dźwięki. 6.00 Kalen. Radiow. 6.15 37 lek. jez. franc. 6.30 Wiad. 6.35 Komen. dnia. 6.40 W. lud. rytmach. 6.50 Gimn. 7.00 Progi i pog. i kom. biom. (Kr). 7.01 Tr. pr. z Rzeszowa (Rz). 7.10 „Radio-motywy” — mag. dla wychowaw. 7.30 Wiad. 7.35 Postuluch i przebieg. 7.40 Prog. pog. i kom. biom. ce rozważa sie — 22.15. WARSZAWA (Stradom 15): Joe Kidd (USA 15 lat) — 15, 18, 20.15. WILNOŚC (pol. 18 lat) — 15, 30, 18, 20.30. APOLLO (Solskiego 11): Człowiek z dzicy (USA 15 lat) — 12.30; General spt na stojąco (USA 15 lat) — 15, 18, 20.15. WANDA (Waryńskiego 5): Aresztuję cię przyjacielu — 10, 12.30; Szczyt sliwego, Nowego Roku (fr. w. 18 lat) — 15, 18, 20, Szpieg w masce — 22.15. SZTUKA (Jana 4): Zbieg (Jug. 15 lat) — 13, 15.45, 18, 20.15. Szary zarnk. MŁODA 18. GWARDIA (Lubisz 19): Porozna walczy o kobiety (USA 18 lat) — 14.45, 17, 19.15. Szerokość geograficzna „zero” (jap. b.o.) — 12. WRZOS (Zamolskiego 50): Dzieci lwy z buszu (ang. b.o.) — 15, 18, 20. Zbieg (Krowdzka 6): niezgodnie z rzeczywistością (Grzegorzka 7): Incydent (USA 18 lat) — 15, 18, 20.15. SWIT D. SALA (os. Teatralne 10): Dzieje grechu (pol. 18 lat) — 15, 17.30, 20. SWIT M. SALA (os. Teatralne 10) — Komisarz Pepe (w. 15 lat) — 15, 17.30, 20. SWIATOWID D. SALA (os. Na Skarpie 7): Złówek z dużym mózgiem (fr. 15 lat) — 15, 18, 20.15. SWIATOWID M. SALA (os. Na Skarpie 7): Niebieskie jak Morze Czarne (pol. 15 lat) — 15, 17, 19. DOM ZOLNIERZA (Lubisz 48): Porozmawiajmy o kobietach (USA 18 lat) — 15, 18, 20. KULTURA (Rynek 6): Bubu z Montparnasse (w. 15 lat) — 15, 20.15. Pokaz filmów o Kłowie i 17. MIKRO (Dzierżyńskiego 5): To jeszcze nie miłość (NRD 15 lat) — 15, 18, 20. WIEDZA (Rynek 6): Laos ziemia czerwona (pol. b.o.) — 18. WISLA (Grzowa 27): Absoluwent (USA 18 lat) — 15, 18, 20. Audyencja (w. 15 lat) — 15, 15.45. MASKOTKA (Dzierżyńskiego 55): Weronika w kraju czarów (rum. b.o.) — 11, 13, 15.30. Poczekam ci zabiłesz (czes. 15 lat) — 17.30, 19.30. GOGREK (os. Ugorek): Koni w walcu (pol. b.o.) — 17, 19. TECCA (Praska 29): nieczyste. SPINKS (os. Górali 5) — Mordercy w Intenlu prawa (fr. 15 lat) — 15, 18, 20. PASAZ (Pasaz Biela): Przygody Bolka i Lolka — 10, 11, 15, 16, 17, 19.00 karabinów (USA 15 lat) — 15, 17. Pierwsza wolna Murphover (ang. 15 lat) — 15, 20, 22. PODWALSKIE (Komandosów 21): nieczyste. PROKOM — ZZZK: nieczyste. SKAWINA — Junak: Druga twarz okła chrześnego. Huntik: 100 karabinów (USA 15 lat) — 18. WIELICZKA — Górnik: Kochankowie roku I.

WYSTAWY

MUZ. NARODOWE: Czartoryskich (10-16), ARCHEOLOGICZNE: NE: Polska 3 (10-14), MUZ. LEONINA: Topologia (iniec.), Kr. Jadwigi 4 (9-13), Podz. kosać. św. Wojciecha (9-16), ETNOGRAFICZNE: Wolnica 1 (10-18) wstęp bezpłatny.
PROGRAM I
15.00 NURT — Naucezanie początkowe matematyki (Kr). 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Echo stadionu. 17.05 Kraków — Kłw. 17.35 Telefer. 18.45 Filmy reklamowe. 19.30 Szare na ziele. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Teatr Telewizji: Maksym Gorki „Zykowowie”. 21.45 Pegaz. 22.30 Gra Adam Makowicz — Fortepian. 22.50 Dziennik. 23.05 Oferty. 23.15 Zakonczenie programu.
PROGRAM II
DZIEŃ ARMEŃSKI
17.00 Omówienie dnia armeńskiego w TVP. 17.05 „W Dolinie Araratu” — film dok. (kol). 17.40 „Siedzieli w ciemności”. 18.55 „Pozatek” — film dok. 19.05 „Zaproszenie do tańca” — koncert estradowy (kol). 19.20 Dobranoc (kol). 19.30 DTV (kol). 20.20 „Najdłuższy dzień wiosny” — film (kol). 21.05 24 godziny. 21.15 „Przeгляд” — armeński magazyn aktualności (kol). 21.40 Sympozjum — Telleon. 21.45 Radioka Armenia — film dok. (kol). 22.15 Miłość poety — film muzyczny (kol). 22.45 Turystyczne szlaki Armenii — film dok. 23.00 „Serpentyna” — pr. rozr. (kol). 23.20 Zakonczenie dnia armeńskiego w TVP (kol). 23.25 NURT (Kr).
Zmiany wprowadzone w ostatniej chwili do programu teatrów, kin, radia i TV, redakcja nie bierze odpowiedzialności.

DYZURY

CHIRURGICZNY: Kopernika 40, CHIRURG. DZIEC.: Prądnicza 35/37, UROLOGICZNY: Botaniczna 3, NEUROLOGICZNY: os. Na Skarpie 43 (Nowa Huta), OKULISTYCZNY: os. Na Skarpie 65, LARYNGOLOGICZNY: os. Na Skarpie 65.
INFORMACJA ŚL. ZDROWIA: 311-37 (godz. 16-22), INFORMACJA O USŁG. 41 (9-19), 225-56, TELEFON ZAUFANIA MO: 216-40, TOWARZYSTWO ŚWIADOMEGO MACIERZYŃSTWA: Boh. Stalingradu 13, tel. 578-08 (9-18), MŁO-DZIEŁOWY TELEFON ZAUFANIA: 611-42 (14-18), INFORMACJA TURYSTYCZNA: 280-91, PORADNIA PRZEDMALŻENSKA

POWSZECHNA KASA OSZCZĘDNOŚCI PRZYPOMINA!

Losowanie premiowych bonów oszczędnościowych odbędzie się już 30 czerwca 1975 r.
Wylosowanych zostanie w skali krajowej 12.600 premii, o łącznej wartości 42.600.000 zł
Nie zwlekajz kupnem bonów!



